

BIM

ISSN 1232-5678

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

STYCZEŃ 1999 • NR1 (77)

CENA 1.50zł



fot. P. Duda

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Brzesku



FINISZ, PANIE MINISTRZE

W ostatnim okresie przedstawiciele władz Brzeska spotkali się z ministrem Transportu i Żeglugi Morskiej, Tadeuszem Syryjczykiem. Spotkanie to miało na celu podniesienie wagi, jaką władze wraz ze społeczeństwem przywiązują do szybkiej budowy obwodnicy. Na spotkaniu poinformowano ministra o wysiłkach miasta włożonych w przygotowanie inwestycji oraz aktualnym stanie formalno-prawnym. Wszystko wskazuje na to, że już w najbliższych dniach zostanie wydane pozwolenie na budowę, a kolejnym krokiem będzie uruchomienie procedu-



ry przetargu na wykonawcę. Z zapewnień Dyrekcji Generalnej Dróg Publicznych wynika, że rozpoczęcie robót jest możliwe już w czerwcu tego roku.

Na zakończenie spotkania wiceburmistrz Stanisław Pacura w imieniu

władz zaprosił ministra do Brzeska, a Przewodniczący Rady Edward Czesak wznosił toast, oczywiście trunkiem i w szkle firmowym Browaru Okocim: „Za pomyślność szybkiej realizacji obwodnicy brzeskiej - Panie Ministrze”.

NOWY KLUB HDK

W dniu 16 grudnia 1998 r. odbyło się pod przewodnictwem komisarza Janusza Martynińskiego, zastępcy Komendanta Rejonowej Policji, zebranie założycielskie Koła Honorowych Dawców Krwi przy Komendzie Rejonowej Policji w Brzesku. Powołanie nowego, zrzeszającego 12 członków, koła HDK jest kolejnym sukcesem idei honorowego krwiodawstwa w Brzesku. Jest

to sukces tym większy, iż wśród wniosków przyjętych na zebraniu znalazły się m.in. propagowanie idei honorowego krwiodawstwa i prezentacja w środowisku policyjnym sylwetek najaktywniejszych krwiodawców oraz pozyskiwanie nowych członków. Klub jest już czwartym działającym przy Rejonowej Radzie HDK w Brzesku.

W trakcie zebrania dokonano wy-

boru władz Koła. Prezesem został Marek Gabryś, wiceprezesem - Marek Kasperek, sekretarzem - Paweł Matuś, a skarbnikiem - Tomasz Milewski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Józef Kowalczyk, a w jej składzie znaleźli się również Jacek Przepiórka i Jerzy Migas.

WĄTPLIWOŚCI ROZWIANE

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzesku, wiceprzewodnicząca RM - Barbara Styncz złożyła interpelację w sprawie zasiedlenia nowo wybudowanego budynku komunalnego przy ulicy Partyzantów. Samo zapytanie sugerowało, że są jakieś nieprawidłowości w przyznawaniu lokali w tym budynku.

Przypomnijmy: Rada Miejska poprzedniej kadencji przygotowując budowę obejścia centrum miasta, wykupiła grunty pod obwodnicę wraz z budynkami, skąd trzeba było przesiedlić ludzi. Dlatego zdecydowano się na budowę budynku komunalnego. W bloku, który posiada 34 mieszkania, 11 przeznaczono dla mieszkańców leżą-

cego na trasie obejścia budynku przy ulicy Wenecja oraz właścicieli obiektów prywatnych. Kilka mieszkań wykupi Browar Okocim, w zamian przekazując miastu przedszkole. Reszta lokali zostanie sprzedana w drodze przetargu nieograniczonego.

Interpelacją radnej zajęła się w trybie nadzwyczajnym Komisja Rewizyjna, na posiedzenie której poproszono naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM, dyrektor Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz przedstawicieli społecznej komisji mieszkaniowej. Ustalono, że do tej pory w nowym bloku, o wysokim standardzie zamieszkania zostało 11 lokali przyznanych

rodzinom z terenów planowanego obejścia i sześć z listy oczekujących na mieszkania komunalne. Nie wszystkie rodziny, którym zaproponowano lokale w budynku przy ulicy Partyzantów zdecydowały się na ich objęcie i wybrały mieszkania w lokalach komunalnych o niższym standardzie, zdając sobie sprawę z wysokiego czynszu, na który nie będzie ich stać.

Komisja Rewizyjna, po gruntownej analizie przygotowanych materiałów nie stwierdziła żadnych uchybień czy nieprawidłowości w toku prac przed zasiedleniem budynku komunalnego.

R.C.

NA RAZIE BEZ DUŻYCH PLANÓW

W skład powiatu brzeskiego wchodzi gminy: Borzęcin, Szczurowa, Gnojnik, Dębno, Iwkowa, Czchów oraz Brzesko, które jest jego siedzibą. Powiat zajmuje powierzchnię 590 kilometrów kwadratowych zamieszkiwane jest przez blisko 90 tysięcy osób, z których tylko 10% zajmuje zatrudnienie w przemyśle, usługach i budownictwie, reszta pracuje na roli. Blisko 5% stanowią bezrobotni, w zdecydowanej części kobiety.

Budżet powiatu na ten rok nie jest zbyt wysoki, wynosi blisko 23 miliony złotych, czyli około dwie trzecie budżetu gminy Brzesko. *Pieniądze te w głównej mierze rozdysponowane zostaną na służbę zdrowia, szkolnictwo ponadpodstawowe, policję, straż pożarną. Bardzo znikome środki przeznaczone zostaną na kulturę, mimo, że potrzeby w tym zakresie są ogromne. Do powiatu należą, między innymi, placówki muzealne w Dębnie i w Dołędze, biblioteka. Już teraz mogą powiedzieć, że pieniędzy na pewno nam zabraknie - powiedział przewodniczący Rady Powiatu, Ryszard Ożóg.*

Przewodniczący mówi, że obecnie starostwo, obok już normalnej pracy, dopiero się urządza. *Przejmujemy mienie i pracowników wszystkich jednostek organizacyjnych wchodzących w skład starostwa. Do pracy do Brzeska skierowana została część urzędników z byłego Urzędu Wojewódzkiego z Tarnowa. Siedziba powiatu znajduje się w budynku Urzędu Miasta i nie jest to sytuacja korzystna. Wiele lokali, szczególnie te na ostatnim piętrze nadają się do gruntownego re-*

montu. Już wkrótce zmuszeni będziemy szukać lokali dla swoich poszczególnych agend, ponieważ w budynku tym na pewno się nie pomieścimy. Mimo wszystko praca starostwa przebiega bez większych zgrzytów. W najbliższej przyszłości utworzone zostaną dwa nowe wydziały - edukacji i zdrowia, być może zaistnieją przy nich punkty informacyjne.

Plany działania brzeskiego starostwa muszą być odniesione do realiów, szczególnie finansowych. Przewodniczący Ryszard Ożóg mówi, że jedno z ważniejszych zadań to wzmocnienie administracyjne powiatu, nie ukrywa on, iż bardzo korzystne byłoby ponowne wejście do powiatu Zakliczyna i Wojnicza. *Sprawą niezwykle istotną jest wzbudzenie w mieszkańcach poczucia tożsamości powiatowej co pozwoli tworzyć atmosferę wspólnego działania.*

Potencjał startowy naszego powiatu nie jest najgorszy, znajduje się na jego terenie kilka dużych zakładów pracy, ośrodki kultury, biblioteki, szpital, prokuratura, sąd, policja, straż pożarna, itp. *Powstanie Urzędu Powiatowego zbiega się ze zmianą władz największego potentata przemysłowego naszego terenu - browaru. Mamy nadzieję, że współpraca z zakładem w dalszym ciągu, zarówno na szczeblu powiatu, jak i gminy, układać się będzie dobrze. Już słychać głosy o planach dotyczących budowy nowego browaru. Pociągnęłoby to za sobą dalszy rozwój gospodarczy, przyczyniłoby się do zmniejszenia liczby bezrobotnych. Skorzystalibyśmy na tym wszyscy - powiedział Ryszard Ożóg. (1)*

Co z HALĄ ?

Na najbliższej Sesji Rady Miasta, która odbędzie się 27 stycznia Zarząd Miasta odpowie na pytania przewodniczącego rady, który złożył do zarządu pismo dotyczące weryfikacji planów związanych z budową kompleksu sportowo-rekreacyjnego.

Pismo zawiera szereg pytań dotyczących przede wszystkim kwestii finansowych i formalno prawnych związanych z budową - kto jest głównym inwestorem kompleksu, kto finansować będzie budowę obiektu oraz czy wymogi stawiane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych mogą być podstawą do ubiegania się o dodatkowe środki? Przewodniczący zastanawia się także czy wielkość obiektów nie jest przesadzona i czy w przyszłości miasto uniosłoby koszt ich utrzymania. Jego zdaniem budowa kompleksu dopasowana musi zostać do teraźniejszych możliwości ekonomicznych miasta. Przewodniczący Czesak zapewnia jednak, że władze miasta w pełni popierają inicjatywę powstania w Brzesku kompleksu sportowo rekreacyjnego.

Już wkrótce zatem mieszkańcy miasta i gminy dowiedzą się w jakim wymiarze budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego będzie realizowana. (1)

Ryszardowi Cuberowi

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Teściowej

składają

koledzy z redakcji BIM

Decyzją Urzędu Rejonowego w Brzesku
z dniem 1 stycznia 1999 r.

Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika
ma swoją siedzibę
przy ul. Czarnowiejskiej 44 w Brzesku

FISKALIZACJA

Twój obowiązek - nasz problem!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-31-62, (0602) 721-662, (0602) 636-018

Biurowisko handlowe - i więcej (nad nowymi delikatesami)

STRAŻACY BOGATSI W SPRZĘT

Jednostka Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku wzbogaciła się ostatnio o niebywale nowoczesny i funkcjonalny samochód ratowniczo-gaśniczy, wyprodukowany przez specjalistyczną niemiecką firmę Schmitz. Wraz z samochodem strażacy otrzymali mnóstwo bardzo potrzebnego sprzętu.

Do Brzeska samochód dotarł w ostatnich dniach grudnia, ale do swojej pierwszej akcji ratunkowej wyruszy prawdopodobnie dopiero na początku lutego. Obecnie strażacy odbywają szkolenia i uczą się obsługi sprzętu. Wóz wyprodukowany na podwoziu typu Man będzie wykorzystywany przy zdarzeniach drogowych, pożarach mieszkań, samochodów, jak również lasów (posiada napęd terenowy). Wyposażony jest w bardzo nowoczesny system gaśniczy, dzięki któremu tłumienie ognia odbywa się za pomocą piany mokrej lub suchej. Na samochodzie wbudowany jest kompresor wzbogacający pianę powietrzem w początkowej fazie jej tworzenia (system one-seven). W praktyce z 1 tys. litrów wody można otrzymać aż 7 tys. litrów piany. Firma Schmitz zapewniła dodatkowo półroczny zapas odpowiedniego środka pianotwórczego.

Wóz wraz z wyposażeniem kosztował brzeską jednostkę 580 tys. zł.



Samo jednak wyposażenie otwiera nową epokę w historii polskiego pożarnictwa. Na samochodzie znajduje się zestaw ratownictwa drogowego (tzw. średni), agregat prądowłóczy, najsłonecznice wraz z masztami (mające 100 W żarówki halogenowe), agregat wytwarzający nadciśnienie (do zadymionych pomieszczeń włącza powietrze, jednocześnie wypierając dym), odkurzacz mogący zbierać pozostałości wody, oleju, drobne wycieki paliwa, pozostałości neutralizatorów itp. Samo-

chód tego typu jest na razie jedynym w Polsce.

Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku, kpt. Bogusław Kogut zapewnia, iż jeszcze w lutym Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza otrzyma kolejny samochód, tym razem specjalizujący się w usuwaniu poważnych katastrof drogowych, kolejowych i chemicznych. Oficjalne, uroczyste poświęcenie obu pojazdów odbędzie się w maju, w Dniu Strażaka.

OGIEŃ W BLOKU

Z nieustalonych przyczyn 13 stycznia w bloku na osiedlu Ogrodowa w jednym z mieszkań na pierwszym piętrze wybuchł pożar. Śwąd na klatce schodowej i snujący się spod drzwi dym zaniepokoił sąsiadów, którzy natychmiast zaalarmowali straż pożarną. Ratownicy po wyważeniu drzwi zastali mieszkanie spowite kłębamii dymu. Doszczętnie spłonęło wyposażenie jednego z pokoi, lekkiemu zniszczeniu uległy sąsiednie pomieszczenia lokalu, wybito też sporo szyb.

Strażacy wycenili straty ogółem na 10 tysięcy złotych, z czego 5 tysięcy to straty wynikające z uszkodzenia elewacji bloku i ścian klatki schodowej. Akcja trwała około półtorej godziny. W działaniach gaśniczych brało udział 11 strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Brzesku wspomaganych pięcioma samochodami specjalistycznymi, pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej, pogotowia ratunkowego, gazowego i energetycznego oraz policja. Strażacy napotykali na znaczne trudności z dojazdem do bloku. Przeszkadzały im w tym gęsto posadzone drzewa i be-myślnie zaparkowane samochody.



W PRZEDEDNIU REFORMY

W mieście i gminie jest bez wątpienia kilka problemów dotyczących oświaty, kultury i sportu, które w najbliższym czasie muszą zostać rozwiązane. Jest wśród nich zapewne sprawa kina. *Jako komisja nie możemy decydować i nie rozstrzygniemy komplikacji prawnych związanych z budynkiem kina, czynić będziemy jednak starania, aby placówka na nowo mogła funkcjonować. Ze względu na ograniczone środki budżetowe pieniędzy na ten cel szukać należy poza kasą miasta - mówi przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Tomasz Wietecha. Jego zdaniem również Miejski Ośrodek Kultury szukać powinien sponsorów, którzy przekażą pieniądze na organizację imprez kulturalnych i rozrywkowych dla mieszkańców. Ponadto środki przekazane przez władze miasta poddane muszą zostać szczegółowej analizie, co pozwoli na maksymalny sposób ich wykorzystania. Jest pomysł aby obydwie instytucje - czyli kino i MOK połączyć i utworzyć centrum kultury, które objęłoby swym zasięgiem miasto i gminę.*

Komisja sugerować będzie pewnie rozwiązania i opiniować sprawy dotyczące rozwoju sportu. I dla tej dziedziny, jak mówi przewodniczący Wietecha środków szukać należy poza budżetem. *Są organizacje i związki sportowe finansowane przez miasto, jednak ich działalność dotyczy zbyt małej liczby dzieci i młodzieży. Kluby sportowe odnoszą duże sukcesy i promują miasto i gminę poza jej granicami, jednak moim zdaniem zająć się należy z równie dużą uwagą propagowaniem sportu masowego. Trzeba szukać pieniędzy i przede wszystkim ludzi, którzy zainteresują się programową działalnością na tym polu.*

Komisja przede wszystkim zajmie się jednak oświatą, tym bardziej, że jej reforma już wkrótce będzie prawdopodobnie wprowadzana w życie. *Prowadzenie reformy zależeć będzie w dużej mierze od poparcia, jakie zyska ona w społeczeństwie. Dlatego wstąpić się będziemy w propozycje rodziców, uczniów i nauczycieli. Już mamy głosy dotyczące utworzenia zespołu szkół w obecnym budynku SP*

nr 2. Myślę, że w porozumieniu z władzami powiatu jest to całkiem realne i korzystne rozwiązanie. W jednym obiekcie znalazłoby miejsce podstawówka, gimnazjum i liceum - powiedział Tomasz Wietecha.

Jeżeli reforma oświaty faktycznie zacznie funkcjonować i obowiązywać od września, większe środki będą musiały zostać przeznaczone na inwestycje, a co za tym idzie, konieczna będzie nowelizacja gminnego budżetu. *I tu mamy nadzieję pozyskać sojuszników, którzy reformę oświaty wspierać będą finansowo. Ponadto na problemy oświaty uwrażliwiać będziemy członków innych komisji i uświadamiać całemu społeczeństwu, że są to bez wątpienia sprawy dotyczące zdecydowanej jego większości.*

Przewodniczący Wietecha dodaje, że komisja zajmować się będzie ponadto patologiami wśród młodzieży. Problem ten został dostrzeżony przez Radę Miasta i pozytywnie zaopiniowany przez wszystkie komisje. Dlatego władze miasta przekazały środki na zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych. (1)

UROCZYSTA SESJA W URZĘDZIE MIASTA



Pod koniec grudnia w Urzędzie Miasta odbyła się uroczysta Sesja Rady Miasta. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. dyrektorzy placówek oświatowo-wychowawczych, dyrektorzy zakładów pracy, proboszcz ks. Zygmunt Bochenek, komendanci policji i straży pożarnej. Gośćmi honorowymi byli prof. Zofia Włodek i prof. Jan Włodek - potomkowie właścicieli okocimskiego browaru, rodziny Goetzów. Część artystyczną zapewnił Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy Ziemi Brzeskiej”, który do łez rozbawił widzów bożonarodzeniowym przedstawieniem. (1)

KASA FISKALNA

ELZAB  Alfa

Największy przebój rynku!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-31-52, (0602) 721-652, (0602) 636-018

Biura handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

WIGILIA DLA SAMOTNYCH

W przeddzień Świąt Bożego Narodzenia Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Brzesku zorganizował spotkanie wigilijne dla osób samotnych, na które przybyła liczna grupa mieszkańców z najbliższych okolic miasta.

Kolacja została przygotowana dla stu osób, ale jeszcze w wigilijne przedpołudnie ponad 40 porcji świątecznych potraw opiekunki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej rozwiozły do domów osób chorych i niedołączonych, które nie były w stanie przybyć do Restauracji „Galicyjska”. Od wielu lat organizacją spotkań wigilijnych zajmuje się Maria Michałowska - niegdyś pracownik PKPS, dziś działająca charytatywnie. Miniona wieczera była już dwudziestą z kolei. Wcześniejsze odbywały się m.in. w nieistniejących obecnie restauracjach: „Klubowej” i „Krakowiance”.

Świąteczno-noworoczne życzenia osobom samotnym złożyli: burmistrz Brzeska Jan Musiał, przewodniczący Rady Miejskiej Edward Czesak oraz



księcia Zygmunt Bochenek i Józef Mularz. Wszyscy obecni przy dźwiękach kołęd połamali się opłatkiem i zasiedli do suto zastawionego stołu.

Spotkanie wigilijne dla osób samotnych, ubogich, starszych i chorych od-

było się dzięki znacznemu zaangażowaniu właściciela „Galicyjskiej” Kazimierza Kurala, który od kilku lat organizuje w swoim lokalu podobne wieczery.

Tekst i fot. **I. Węglowski**

KONKURS BOŻONARODZENIOWY

Pod koniec grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury rozstrzygnięty został konkurs na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową oraz na najciekawsze

ozdoby choinkowe. W konkursie wzięło udział kilkanaście szkół podstawowych z terenu gminy oraz świetlice wiejskie. Praca jury była bardzo trud-

na bowiem wykonawcy szopek i ozdób wykazali wiele inwencji i zastosowali wiele różnorodnych technik.

W kategorii szopek: I miejsce zajęła Katarzyna Radecka (kl. VII, SP Bucze), II miejsce otrzymał Łukasz Koźbiał (kl. III a, SP nr 2 Jadowniki), zaś III lokatę Paulina Maślak, Mariola Gniada, Anna Żurek (kl. V, SP Mokrzyńska). Wśród wyróżnionych znaleźli się ponadto: Robert Bernat (kl. VI, SP Mokrzyńska), Joanna Biel (kl. III, SP nr 1 Jadowniki), Daniel Wójcik (kl. II, SP nr 2 Jadowniki), Marta Skurnóg (kl. II, SP nr 2 Jadowniki) oraz Małgorzata Kubala (kl. VI, SP nr 2 Brzesko).

W kategorii ozdoby choinkowe nagrodzono Łukasza Mularza (kl. II b, SP Mokrzyńska), Aleksandrę Batko (kl. II, SP Mokrzyńska), Karola Dudzika (kl. VIII, SP Szczepanów) oraz Żanetę Gniadę (kl. II b, SP Mokrzyńska).

Nagrodzeni otrzymali cenne nagrody książkowe ufundowane przez MOK.



WIECZÓR AUTORSKI

W grudniowe popołudnie w Brzesku gościł człowiek będący jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci w gronie pisarzy. Urodził się w 1943 roku w Tarnowie, tam w I LO zdał egzamin maturalny. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie 2-letnie poddyplomowe studia reżyserskie na PWSTiF w Łodzi. W 1962 r., jeszcze na pierwszym roku studiów, zadebiutował jako dziennikarz. Przez następne lata współpracował ze wszystkimi gazetami wydawanymi w Krakowie.

Kim jest ten publicysta, reporter, autor tysięcy publikacji, dziennikarz prasowy i radiowy, autor 700 programów telewizyjnych i 30 filmów? To Zbigniew Święcha, autor wieloczęściowego bestsellera zatytułowanego „Kłątwy, mikroby, uczeni”.

Idea napisania książki o wieku XV w Polsce narodziła się po tym, gdy publicysta uczestniczył 18 X 1973 r. w obrządku powtórnego pochówku pary królewskiej - Kazimierza Jagiellończyka i jego żony Elżbiety Rakuszanki, w Katedrze Wawelskiej. Po niespełna 10 latach okazało się, że aż 16 badaczy królewskiego grobu zeszło z tego świata w sposób nagły, nienaturalny. Autor skojarzył ten fakt ze słynną kłą-

twą faraona Tutenchamona. Książkę napisał tak, aby wyeksponować motywy uniwersalne, promocję Krakowa i Polski. Rewelacje Z. Święcha były szeroko komentowane w prasie światowej. Polska i Kraków znajdowały się na pierwszych stronach takich gazet jak londyński „The Times” nie tylko ze względu na stan wojenny. Pisano także o 1000-letniej historii naszego państwa. Sam autor został przyjęty do ekskluzywnego „The Explorers Club” (Klubu Odkrywców) w Nowym Jorku.

Na spotkanie z autorem zorganizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną, w dużej sali MOK-u przyszło ponad 120 czytelników, którzy z dużym zainteresowaniem wysłuchali gawędy na temat największego polskiego monarchy, którym według autora był Kazimierz Jagiellończyk. Zebrani mogli na miejscu zakupić książki pióra Z. Święcha, które są niestety nieosiągalne w księgarniach. Autor był mile zaskoczony, że na spotkanie przybyło tak wielu czytelników zauroczonych jego pisarstwem. Prelegent odpowiadał także na pytania i podpisywał swoje książki - obiecał, że dla tak wspaniałych czytelników gotów jest przyjechać do Brzeska na każde zaproszenie.

Tekst i fot. R. C.



NOWE ZARZĄDY

W ciągu ostatniego miesiąca odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze na poszczególnych osiedlach mieszkaniowych. I tak na osiedlu Słotwina nowym prezesem Zarządu Rady Osiedla został Jan Borowiec, osiedlem Kościuszki zarządzać będzie Franciszek Dobrzański, Okocimskim - Jadwiga Kramer, Jagiełły - Edward Knaga, Zielonką - Ewa Malinowska, Brzezowieckim - Jan Kusiak, zaś Starym Miastem - Stanisław Bernady. (o)

AZYL DLA CZWORONOGÓW

Władze Brzeska poszukują osoby bądź firmy, która zajęłaby się wyłapywaniem w mieście bezpańskich psów.

Naczelnik wydziału ochrony środowiska, Leokadia Gibała mówi, że wszelkie działania są zgodne z ustawą o ochronie zwierząt i mają zapobiec wałęsaniu się po mieście bezdomnych i porzuconych czworonogów. W ubiegłym roku z Brzeska wywieziono dziesięć psów, które trafiły do schroniska w Krakowie.

W Jadownikach, obok wysypiska śmieci za pieniądze gminy wybudowano już trzy boksy, w których psy będą przetrzymywane przed odwiezieniem do krakowskiego schroniska. Osobie, bądź firmie która zajmie się wyłapywaniem bezdomnych psów zapłaci miasto. Sekretarz gminy, Krystyna Serwin twierdzi, że po mieście błąka się co najmniej kilkanaście bezpańskich psów. (op)

KASA FISKALNA

ELZAB Delta

Spełni wszystkie Twoje wymagania!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-31-62, (0602) 721-662, (0602) 636-018

Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

OPŁATEK W UNII

W związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju także w Unii Wolności trwa debata na temat dostosowania struktur partii do zachodzących zmian. Do tej pory na tę strukturę składały się samodzielne koła, Rady Regionalne w województwach i Rada Krajowa. W wyniku powstania 16 dużych regionów struktura ta musi ulec zmianie. Powinny powstać organizacje pośrednie - powiatowe.

Między innymi tym problemom poświęcone było spotkanie na które brzescy „uniści” zaprosili szefa krakowskiej UW Tomasza Shoena. W dyskusji podkreślano, że w Brzesku (mieście) Unia jest tradycyjnie bardzo mocna i nawet w ostatnich tak nieudanych dla partii wyborach

samorządowych, w Brzesku UW uzyskała 15% głosów w wyborach do Rady Miejskiej i 27% w wyborach do Rady Powiatowej. Zastanawiano się także i analizowano błędy popełnione w trakcie kampanii zarówno na szczeblu lokalnym jak i centralnym. Szczególnie dużo zarzutów padło pod adresem Leszka Balcerowicza, który w momencie populistycznych działań zarówno ze strony AWS jak i SLD występował z bardzo niepopularnymi propozycjami oraz krytykowany ordynację wyborczą, która z góry stawiała Unię w niekorzystnej sytuacji. Brzescy działacze zobowiązali T. Shoena do wywarcia określonych nacisków na ministra Tadeusza Stryczyka w sprawie przystąpienia

do realizacji (zagrożonego) obejścia drogowego centrum miasta. Ustalono także, że należy dążyć do rozbudowy sieci kół terenowych. Także i w tym względzie brzescy działacze mają doświadczenie ponieważ pomogli stworzyć koło w Porąbce Uszewskiej, koło młodych w Brzesku a aktualnie trwają prace przy tworzeniu koła w Czchowie. T. Shoen zapewnił, że będzie starał się aby prominentni działacze UW częściej niż do tej pory gościli w mieście nad Uszwicą i spotykali się z jego mieszkańcami. Ponieważ spotkanie odbyło się w okresie przedświątecznym był także czas na połamanie się opłatkiem, składanie życzeń świąteczno-noworocznych i śpiewanie kolęd przy wtórze akordeonu.

WIECZÓR KOLĘD I PASTORAŁEK



W kościele św. Jakuba 10 stycznia odbył się tradycyjny wieczór kolęd i pastorałek. Przepiękne polskie kolędy wykonywały: chór dziecięcy „Discantus” ze SP nr 2 pod kierownictwem Andrzeja Piotrowskiego, chór

parafialny parafii św. Jakuba, prowadzony przez Piotra Szyca oraz Zespół „Krakowiacy Ziemi Brzeskiej” pod kierownictwem Janiny Kalicińskiej. Widzowie, którzy często brali czynny udział w jasełkach, ze szczególnym aplauzem przyjmowali wykonanie kolęd przez chór dziecięcy a szczególnie przez obdarzoną pięknym głosem solistkę Asię Hebdę uczennicę kl. III SP nr 2. Była to bardzo udana rodzinna impreza, a o jej nastroju najlepiej świadczą słowa będące w zamyśle organizatorów przewodnią ideą: „Kolędy bowiem przenoszą do czasów dzieciństwa, wzruszają do łez i krzepią”.

Kolumnę opracował Ryszard Cuber

PORANEK POEZJI MICKIEWICZA

W SP nr 2 w Brzesku zorganizowano poranek poezji Mickiewiczowskiej, wieńczący obchody 200. rocznicy urodzin wieszczka. Program przygotowała klasa VII c pod kierunkiem Jadwigi Podolańskiej.

Młodzież wyrecytowała fragmenty 24 utworów Adama Mickiewicza, doskonale dobranych i opracowanych aktorско. Siedmioklasiści ukazali niemają, wielotygodniowy wysiłek włożony w przygotowanie spektaklu, podkreślając tym samym swój niebywały talent sceniczny. Gościnnie przed szkolną publicznością i zaproszonymi gośćmi wystąpiły również dwie uczennice z sąsiedniego Liceum Ogólnokształcącego - Aldona Nalepa i Joanna Pajor.

Uwagę widzów przykuwała bogata scenografia przygotowana przez Annę Serwin, którą tworzyły m.in. liczne świece rozstawione wewnątrz sali. Całość stwarzała niebywały efekt wizualny i znakomicie nawiązywała do scenerii czasów Mickiewicza.

Organizatorzy bardzo chwalą sobie współpracę z Miejską Biblioteką Publiczną, nie tylko podczas przygotowywania poranka poezji. (iw)



STARE KŁOPOTY W NOWEJ KOMENDZIE

Przemianowana na powiatową brzeska komenda policji, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców miasta i gminy, przeprowadziła kilka zmian strukturalnych, które w widoczny sposób mają przyczynić się do usprawnienia pracy mundurowych. Pierwsza z nich dotyczy plutonu patrolowego, którego obsada zwiększona została o 25%. Uzupełniono wakuujące stanowiska dzielnicowych, o blisko 50% zwiększono obsadę Wydziału Ruchu Drogowego - pozwoli to, zarówno w dzień, jak i w nocy, na zwiększenie ilości patroli w poszczególnych rejonach Brzeska. *Etatów nie przybyło, wszystkie przesunięcia odbyły się kosztem służb niemundurowych. W miejsce Referatu Dzielnicowych utworzono Rewir Dzielnicowych, który ma siedzibę w centrum miasta, przy ulicy Piłsudskiego co znacznie uprości i przyspieszy kontakt z mieszkańcami. Żeby to umożliwić staramy się, aby funkcjonariusze tego wydziału mieli jak najmniej pracy biurowej - powiedział podkomisarz, Piotr Wójciak.*

Niezbyt ciekawie wygląda komenda pod względem wyposażenia w samochody i sprzęt. Mimo, że w ostatnim czasie jednostka dostała co prawda dwa samochody patrolowe i jeden dla służb kryminalnych. *Większość naszych pojazdów, mimo aktualnych badań technicznych, ze względu na duży przebieg, powinna zostać praktycznie wycofana z eksploatacji. Ponadto brakuje sprzętu łącznościowego, zasadne jest doposażenie jednostki w sprzęt komputerowy. Zdarzają się kłopoty z paliwem, ale zapewniam, że mimo tego wyjeżdżamy do wszystkich interwencji - dodaje podkomisarz Wójciak.*

Powierzchnia obsługiwanego przez brzeską jednostkę terenu wynosi 712 kilometrów kwadratowych zamieszkiwanych przez około 83 tysiące osób. „Niebiescy” oprócz Brzeska mają swoje siedziby w Czchowie, Borzęcinie, Szczurowej i Dębnie. Warunki lokalowe i sprzętowe w tych komisariatach są dobre. Łącznie w powiecie brzeskim pracuje obecnie 134 funkcjonariuszy.

Od niedawna brzeska siedziba po-

licji znajduje się przy ulicy Szczepanowskiej. Są to dwa budynki, z których jeden przeszedł generalny remont i został zaadaptowany zgodnie z potrzebami. Mieszczą się w nim biura, areszt II kategorii dla kilku zatrzymanych, siłownia, magazyny, depozyty, archiwa, itp. Obiekt przystosowany jest dla niepełnosprawnych. Już wkrótce przewiduje się uruchomienie warsztatu mechanicznego, bowiem do tej pory samochody naprawiane są w Bochni.

Komenda przy Szczepanowskiej oddalona jest nieco od centrum miasta, dlatego też, na podstawie zawartego z MPK porozumienia, kilka razy dziennie na trasie Szczepanowska - centrum miasta kursuje autobus linii nr 4.

Komendant policji ma nadzieję na pomyślną współpracę z nowymi władzami miasta. *Już opracowywany jest projekt dotyczący przeciwdziałania patologiom społecznym. Konkretny plan działań, w których ma wziąć udział wiele instytucji, będzie gotowy już w połowie roku. Nie ukrywam, że liczymy również na wsparcie finansowe - mówi Piotr Wójciak. (s)*

Sprzedam dwie
działki budowlane
o powierzchni 8 i 16 a
w Sterkowcu.
Tel.: 663 85 27

DRUKARKA FISKALNA

ELZAB FP 600

Absolutnie niezawodna!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-31-62, (0602) 721-662, (0602) 636-018

Biurowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

NAJWAŻNIEJSZA JEST RODZINA

Istniejąca przy Radzie Miasta Komisja ds. Rodziny zajmuje się przede wszystkim badaniem warunków ekonomiczno-bytowych brzeskich rodzin, co jak podkreśla jej przewodnicząca, Janina Drużkowska-Cader, pociągnie za sobą konkretne działania. W planach komisji znalazły się zapisy mówiące o stworzeniu warunków do przekwalifikowania się i przyuczania do zawodu, o organizowaniu interwencyjnych miejsc pracy, robót publicznych oraz staży dla absolwentów, jak również o otrzymaniu pożyczek z funduszu pracy.

Mając na uwadze potrzeby zdrowotne mieszkańców komisja podejmować będzie, między innymi działania mające na celu rozwój kultury fizycznej oraz upowszechnienie rehabilitacji i gimnastyki usprawniającej, pomoc, również przy udziale Caritas i MOPS ubogim, niepełnosprawnym, chorym i starszym, propagowanie zdrowego stylu życia.

Komisja spróbuje zmierzyć się z problemami dotyczącymi dysfunkcji życia rodzinnego i zachowaniami patologicznymi, takimi jak: problemy

alkoholowe, przestępczość, narkomania, rozwody, pornografia, nikotynizm. W celu zapobiegania tym zjawiskom komisja wzmocniać będzie działania wychowawcze w szkołach, prowadzić będzie działalność edukacyjno-profilaktyczną mającą na celu antyreklamę środków uzależniających, promować będzie rozwój ruchu harcerskiego i rozwój bazy sportowej i rekreacyjnej, jak również tworzenie poradni i świetlic środowiskowych.

Jednym z priorytetów komisji jest promocja podstawowych wartości rodziny - ukazywanie w mediach wzorów rodzinnych, piękna, stałości i wierności małżeńskiej, kształtowanie postawy otwartości na potrzeby innych ludzi, promocja wspólnego spędzania czasu wolnego w rodzinie, promocja czystości przedmałżeńskiej, włączenie szkół, MOK-u i innych placówek oświatowych do podejmowania tematów związanych z wychowaniem kulturalnym i patriotycznym młodzieży.

Ponadto komisja zajmie się także stanem oświaty i kultury w mieście i gminie oraz ochroną środowiska i bezpieczeństwem.

Przewodnicząca Janina Drużkowska-Cader zapewnia, że w najbliższym, czasie odbędzie się spotkanie pedagogów szkolnych z Marią Hajduk - dyr. Wydziału Wychowania, Opieki i Wychowania Przedszkolnego z byłego Kuratorium w Tarnowie. Będzie to okazja do dyskusji o działalności organizacji młodzieżowych i kółek. Na tym spotkaniu nauczyciele otrzymają ankietę, która przeprowadzona zostanie wśród uczniów 8 klas szkół podstawowych i 2 klas szkół średnich. Ankieta będzie źródłem wiedzy na temat uczniów i ich rodzin, zawiera bowiem pytania dotyczące warunków ekonomicznych, przynależności do organizacji młodzieżowych, możliwości i częstości korzystania z placówek służby zdrowia, zainteresowań, autorytetów, więzi rodzinnych, itp.

Komisja planuje ponadto nawiązanie współpracy z instytucjami i organizacjami - MOPS-em, policją, sądem, Caritasem, Klubem „Szansa”, MOK-iem, świetlicami środowiskowymi, co przyczyni się do zapobiegania patologiom wśród dzieci i młodzieży. (k)

MIKOŁAJ NIE ZAPOMNIAŁ

Tuż po świętach Bożego Narodzenia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował w dolnej części kościoła św. Jakuba w Brzesku spotkanie mikołajkowe dla dzieci chorych, upośledzonych i tych, do których św. Mikołaj być może w ich własnych domach nie przybył.

Na spotkanie zaproszono 114 maluchów z terenu miasta i gminy, które zostały obdarowane paczkami wypełnionymi po brzegi słodyczami. Dzieci podzieliły się również opłatkiem z wiceburmistrzem miasta Stanisławem Pacurą i sekretarzem UM, Krystyną Serwin. Organizatorzy przygotowali także odpowiednią oprawę muzyczną spotkania, podczas którego dzieciaki kolędowały wraz ze swoimi opiekunami oraz przybyłymi gośćmi. Do udziału w mikołajkach zaproszono dzieci będące już od dawna pod stałą opieką MOPS.



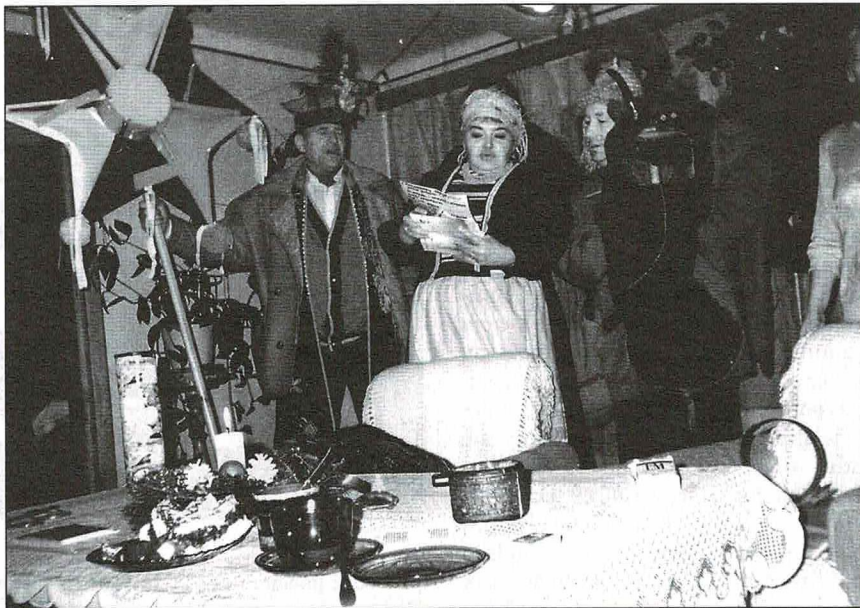
Tekst i fot. I. Węglowski

KOLEDA NA SŁOTWINIE

Powrotem do tradycji kolędniczej rozpoczął swoje wóldarzenie nowy Zarząd Osiedla Słotwina z przewodniczącym Janem Borowcem. Z turoniem, gwiazdą i własną pastorałką w niedzielę i poniedziałek poświęcony ruszyła kolęda. W ten niekonwencjonalny sposób Zarząd chciał się przedstawić i złożyć mieszkańcom życzenia świąteczno-noworoczne.

Zarząd Osiedla zapowiada, że nie jest to ostatnia niespodzianka jaką chce zaskoczyć mieszkańców, a władze miasta przekonać, że społeczność słotwińska stać było i jest na dużo.

Dla Słotwiniaków było to niemałe zaskoczenie. Tam, gdzie kolędnicy dotarli, przyjęli ich mile - z łezką rozrzwienia ugoszczono ich i obdarowano. Zebrany grosz w kwocie 666,00 zł Zarząd pragnie przeznaczyć na kulig lub ognisko dla dzieciaków słotwińskich w czasie zimowych ferii. Niech żałują ci, którzy z różnych względów zamknęli podwoje swych domostw dla niecodziennych kolędników. Dla nich i dla tych, do których kolęda nie dotarła z braku czasu, kolędnicy dedykują fragment pastorałki śpiewanej na nutę „Oj maluśki, maluśki kieby rękawicka ...”



**... Przyszedł do Was dziś Zarząd Osiedla Słotwina
Chce się wszystkim przedstawić - bo zaczął wóldarzyć ...**

... To jest cała gromadka co Wam dobrze życzy:

Szczęścia, zdrowia i dużo słodczy

**Wy zaś pomoc musicie i odegnąć złości - bo w działaniu
społecznym potrzeba hojności.**

**Więc gramy, śpiewamy wraz, jeszcze raz, jeszcze raz
więc grajmy, śpiewajmy wraz - przyszedł czas, przyszedł czas.**

CHOINKI



Jeszcze do końca miesiąca miasto ozdobią dwie choinki, które przekazane zostały przez Nadleśnictwo Brzesko. Ozdoby na jedną z nich, ustawioną pod kościołem św. Jakuba ufundował Cech Rzemiosł Różnych, zaś na drugą, stojącą przed Urzędem Miasta, ozdoby zakupiło Stowarzyszenie Przedsiębiorców Brzeskich. Mimo, że fundatorzy drzewek stroili je już wielokrotnie z ich świetności pozostało niewiele. Dobrze, iż uroda samych świerków sprawia, że nadal miło jest przechodzić obok wspomnianych miejsc. (j)

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DUKAREK FISKALNYCH**

ELZAB

**analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia**

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Bynek 9, tel. (014) 612-31-62, (0602) 721-662, (0602) 636-018

Biuro handlowe - 1 piętro (nad nowym delikatesami)

ROZCHNICZC DZICZALNOŚCI HDK z CZCHOWA

W ierwszą niedzielę stycznia w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Elektrowni „Łaziska” w Czcho-wie-Zaporze odbyła się uroczysta aka-demia kończąca pierwszy rok działal-ności krwiodawców zrzeszonych w klu-bie HDK przy Ośrodku Promocji Gmi-ny Czchów. Po dwunastu miesiącach dynamicznego rozwoju klubu możemy poszczycić się 54.250 ml oddanej krwi. Przypomnijmy, że na spotkaniu zało-życielskim klubu zobowiązaliśmy się oddać 40 litrów krwi na 40-lecie ist-nienia ruchu HDK w Polsce. Dziś mo-żemy z satysfakcją powiedzieć, że na-sze osiągnięcia przeszły najśmielsze oczekiwania, a klub skupił wokół tak szczytnej idei 57 osób - w tym 17 ko-biet, co jest rekordem na skalę byłego województwa tarnowskiego. W czasie akademii najbardziej zasłużeni krwio-dawcy otrzymali odznaczenia, dyplomy, podziękowania, a także odznaki klubowe HDK: złotą, srebrną i brązową. Uroczystość naszą uświetnili za-



proszeni goście, między innymi Przewodniczący Rejonowej Rady HDK w Brzesku, Zbi-gniew Wójcik, który notabene w wyniku reformy administracyjnej awansował na szefa powia-towego HDK. Tradycyjnie za-proszenie na naszą akademię okazało się mało atrakcyjne dla szefa Gminy Czchów - wój-ta mgr inż. Romana Olcha-wy. Niemniej jednak po czę-ści oficjalnej goście oraz krwiodawcy bawili się szampańsko do późnych go-dzin wieczornych. Gorąco pragnę podziękować gospodarzowi lokalu, Janowi Waludze oraz szefowi kuch-ni, Stanisławowi Skurze.

Krzysztof Olchawa



EGZOTYCZNA WYSTAWA

Po wystawie najgroźniejszych pajaków świata, w Miejskim Ośrodku Kul-tury czynna była wystawa ponad 40 gatunków papug i innych ptaków z całego świata, w tym z Australii, Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Wśród naj-wspanialszych okazów znajdujących się na wystawie znalazły się m.in. duża, gadająca papuga Żako, zamieszkująca Afrykę Środkową, Kakadu białoczu-ba, żyjąca na Molukach oraz papuga Konura nandajska o imieniu „Eryk”, która gnieździ się w Ameryce Południowej.

WAŻNA PROFILAKTYKA

W Brzesku od początku roku wobec kilku dealerów narkotykowych zapadły wyroki sądowe, nad kilku innymi policja prowadzi stały nadzór. W kręgu zainteresowania policji znajdują się również niektóre lokale gastronomiczne.

Podkomisarz z Działu Prewencji, Piotr Wójciak nie chce podać konkretnych liczb, mówi jednak, że w mieście z roku na rok rośnie liczba osób zażywających narkotyki, daje się również zauważyć to, że młodzież sięgająca po środki odurzające jest coraz młodsza. W dalszym ciągu dealerzy pokazują się przed szkołami, gdzie najczęściej próbują handlować „trawką” i innymi lekami narkotykami, chociaż w Brzesku można bez trudu dostać amfetaminę czy haszysz. W mieście nie ma jeszcze zalewu narkotykami, jednak problem jest poważny i trzeba się z nim liczyć.

W wybranych placówkach oświatowo-wychowawczych policjanci z działu prewencji prowadzą wykłady i szkolenia, które zapobiegają mają narkomanii wśród uczniów. Niedawno rozpoczęła się realizacja policyjnego programu „Nie narkotekom”, który przeznaczony jest dla uczniów szkół średnich. Wspólnie z wychowawcami oglądają oni filmy dydaktyczne, odpowiadają na pytania dotyczące narkotyków, omawiają postawy młodych ludzi. Jednym z ważniejszych punktów tego programu jest podkreślenie znaczenia związków międzyludzkich, które mają decydujący wpływ na decyzje o braniu narkotyków.

Brzeska policja przygotowuje się do wprowadzenia kolejnego programu „Żyj normalnie”. Jego realizacja wymaga jednak sporych nakładów finansowych i przeszkolenia funkcjonariuszy. *Być może w przyszłym roku, przy współudziale władz miasta i miejscowych zakładów pracy uda się ten program zrealizować, chociaż ze względu na wysokie koszty nie obejmie on więcej jak pięćdziesięcioro dzieci* - mówi podkomisarz Piotr Wójciak z Działu Prewencji. Dodaje on, że tego typu szkolenia i programy są konieczne, bowiem zawsze jakaś informacja u młodzieży zostaje.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzesku, podobnie jak niestety większość placówek oświatowych, nie jest wolny od problemów związanych z rozprowadzaniem i zażywaniem narkotyków. Wprawdzie daleko jeszcze do niepokoju, ale zagrożenie jednak istnieje. Pedagog szkolny, pani Ewa Dziurgot nie ukrywa, że na co dzień ma do czynienia z młodzieżą narażoną na uzależnienie od narkotyków, czyli taką, która ze środkami odurzającymi już miała kontakt. *Uczniowie przychodzą do mnie najczęściej sami, zdarza się również, że o pomoc proszą zaniepokojeni rodzice. Cieszy mnie to, ponieważ świadczy to o tym, że młodzi ludzie zdają sobie sprawę z zagrożeń i konsekwencji jakie niesie ze sobą zażywanie narkotyków. Zagrożona młodzież jest ze mną w stałym kontakcie przez wszystkie lata nauki w szkole, informuję ich o poradniach specjalistycznych działających na naszym terenie. Pracuję w placówce już siedem lat i przez ten czas miałam kontakt z kilkunastoma osobami, które narażone były na uzależnienie od narkotyków. Na terenie szkoły nie spotkałam uczniów całkowicie uzależnionych, co nie znaczy, że takich nigdy nie było. Bardzo dobrze układa się współpraca z nauczycielami, którzy nie bagatelizują problemu i zgłaszają uczniów co do których mają obawy, że sporadycznie korzystają ze środków odurzających* - powiedziała pedagog, Ewa Dziurgot.

Zarówno nauczyciele, jak i dyrektorka placówki podkreślają, że problem narkomanii nasilił się kilka lat temu. Od tego czasu szkoła - zgodnie z zadaniami zawartymi w planie wychowawczym i planie pracy pedagoga szkolnego - prowadzi szereg działań zmierzających do jej zapobiegania. W celach profilaktycznych zostało przeprowadzonych szereg anonimowych ankiet na temat uzależnień, organizowane są również pogadanki, prelekcje, pedagogizacja rodziców poświęcone tej tematyce. Na wniosek dyrekcji szkoły Komitet Rodzicielski podjął decyzję o zatrudnieniu ochroniarza, między innymi w celu zapo-

bieżenia handlowi narkotykami w szkole.

Pedagog szkolna uczestniczyła w wielu szkoleniach poświęconych profilaktyce uzależnień i zdobytą wiedzę wykorzystuje w pracy z uczniami oraz dzieli się nią z wychowawcami klas w ramach działalności zespołu wychowawców klasowych. By przeciwdziałać narkomanii szkoła współpracuje z policją, zarządem PCK, Tarnowskim Towarzystwem Zapobiegania Patologiom Społecznym, Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną. *Zapobieganie narkomanii w szkole to sprawa, na którą zwracamy baczna uwagę. Nasze działania skierowane są na to, aby wyrobić u młodzieży umiejętność odrzucania propozycji dotyczących kupna bądź zażywania środków odurzających. W tym roku szkolnym nie było jeszcze przypadku sprzedaży narkotyków na terenie placówki, zdajemy sobie jednak sprawę, że są w mieście miejsca - jak na przykład dworzec autobusowy - gdzie kupić je można bez najmniejszego trudu. Dlatego na przykład młodzież ucząca się na popołudniowej zmianie może zatrzymać się w szkole do czasu odjazdu autobusu. Mamy nadzieję, że wszelkie procesy wychowawcze, jakim poddawana jest młodzież, przyniosą w przyszłości efekty. Myślę, że o małym sukcesie możemy mówić już teraz. W jednej z ostatnich anonimowych ankiet uczniowie piszą, że nie zwracają uwagi na osoby, które próbują namówić ich na narkotyki* - powiedziała dyrektorka Zespołu Szkół Ekonomicznych, Janina Cehak.

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie ZSE chwalą sobie pomysł zatrudnienia w placówce agencji ochrony. Zarówno w samej placówce, jak i wokół niej panuje większy spokój i porządek, rzadko się zdarza aby po szkole kręcili się obcy ludzie, nie podjeżdżają, tak często jak poprzednio, samochody. *Wszyscy czujemy się bezpieczniej, ponieważ każda obca osoba od razu jest zauważana i wylegitymowana przez ochroniarza* - dodaje dyrektor Cehak.

Zofia Sitarz

Kościół Nawrócenia św. Pawła w Uściu Solnym

Przyjęło się uważać, iż Uście Solne założone zostało przez Kazimierza Wielkiego w 1360 roku. Jednakże głębsza analiza królewskiego dokumentu z 18 maja tego roku zdaje się wskazywać na to, że jest w nim mowa o przeniesieniu na prawo magdeburskie istniejącego już miasta, którym Uście Solne było od jakiegoś czasu. Jako takie posiadało też własną parafię z drewnianym jeszcze kościołem, wzmiankowanym w 1366 roku.

Przywilej króla Kazimierza Wielkiego przyniósł Uściu Solnemu nie tylko wyższy status prawny, organizację samorządową i sądową, ale też zachowany do dziś układ przestrzenny, którego ośrodkiem stał się obszerny prostokątny plac rynkowy, z naroży którego wybiegały we wszystkich kierunkach pary ulic. Nie pominięto też miejsca pod kościół parafialny, który wraz z otaczającym go cmentarzem znalazł się w południowej części założenia, gdzie przetrwał do początków XIX wieku.

O budowie nowego, tym razem murowanego już kościoła, zaczęto myśleć w Uściu Solnym po pożarze miasteczka w 1804 roku, podczas którego zniszczeniu uległ zarówno stary kościół pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła, jak też ujski szpital czyli przytulisko dla ubogich, dom opiekujących się nim misjonarzy oraz czterdzieści domów tutejszych mieszczan. W roku 1814 zbudowano nawet murowany fundament pod nową świątynię, ale brak środków spowodował wstrzymanie prac. Podjęto je dopiero kilkanaście lat później, po przyznaniu przez namiestnictwo we Lwowie wsparcia finansowego na ten cel. W tym samym mniej więcej czasie, zgodnie z obowiązującymi przepisami i poleceniem biskupa tarnowskiego, zlikwidowany został stary przykościelny cmentarz pa-

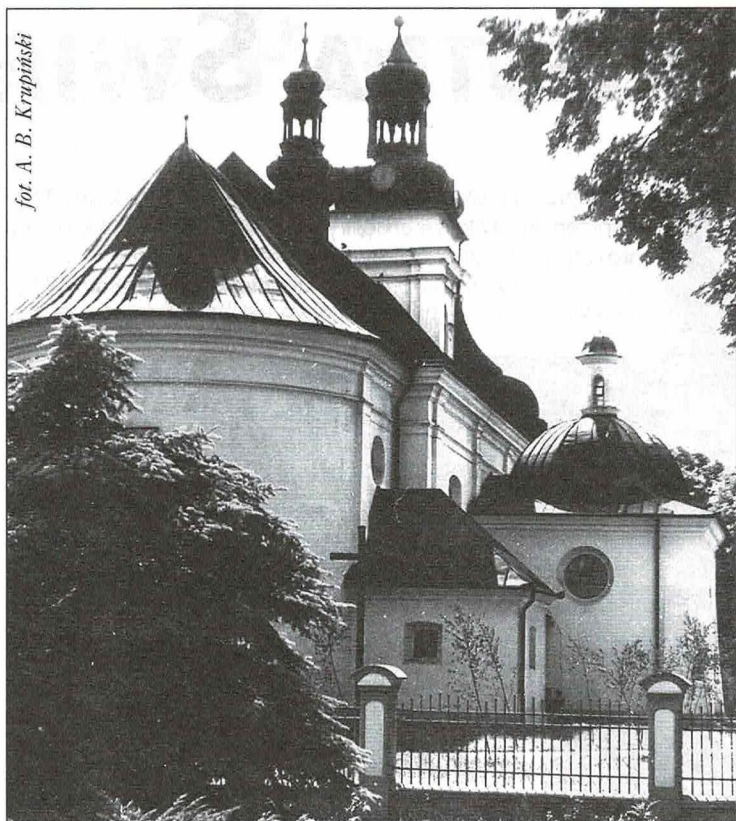
rafialny. Nowy cmentarz założono na polach plebańskich, już poza zwartą zabudową miasteczka.

Istniejący obecnie parafialny kościółek ujski pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła Apostoła wzniesiony został w latach 1833-1839. Głównym inicjatorem jego budowy był ówczesny proboszcz, ks. Wincenty Czerwiński (zm. 1851), którego pomnik nagrobny do dziś wznosi się na miejscowym cmentarzu parafialnym. Pomimo, iż niezbyt leciwy należy do piękniejszych tego typu zabytków pomiędzy Rabą i Dunajcem. Zaś na tle parterowej przeważnie, w znacznej części drewnianej jeszcze zabudowy miasteczka prezentuje się jako budowla wręcz okazała. Jest on w całości murowany, o tynkowanych ścianach, skromnym wystroju architektonicznym, ale o niezwykle urozmaiconej bryle. W swym pierwotnym kształcie prezentował sobą typ „urzędowej” architektury okresu józefińskiego, zalecany przez administrację austriacką na przełomie XVIII

i XIX wieku. Podobnie jak i inne wznieszone wówczas budowle sakralne, chociażby kościół w pobliskiej Rzezawie z 1844 roku, był świątynią jednawową, z wieżą od zachodu, objętą bryłą korpusu. Posiadał zakończone półkoliście prezbiterium, wewnątrz nakryte sklepieniami żaglastymi oraz wysmakowany klasycyzujący wystrój wnętrza i elewacji, na który do dziś jeszcze składają się pilastry i gzymśowania.

Dzisiejszy kształt kościoła św. Pawła jest rezultatem jego rozbudowy dokonanej w latach 1924-25 w oparciu o projekt architekta Franciszka Mączyńskiego (1874-1947). Otóż podczas działań wojennych w 1914 roku świątynia dość poważnie ucierpiała na skutek ostrzału artyleryjskiego. Zniszczenia były tak duże, że noszono się nawet z zamiarem jej wyburzenia. Ostatecznie postanowiono przeprowadzić jej gruntowny remont. Ostatnim jego akordem była przebudowa frontonu i budowa dwóch kaplic





bocznych, które nakryte zostały kopułami ze wznoszącymi się nad nimi latarniami. Wtedy też powstała „barokowa” zachodnia fasada, której górną kondygnację opięto falującymi spływami oraz również „barokowa” wieżyczka na sygnaturkę, górująca nad podniesionymi dachami nawy i prezbiterium. W rezultacie cała budowla nabrała cech barokowo-klasycystycznych.

Wystrój i wyposażenie ujskiego kościoła pochodzi z okresu od 2 poł. XVIII po 2 poł. XX wieku. Ściany i sklepienie zdobi wielobarwna dekoracja malarska o motywach figuralnych i ornamentalnych pędzla profesora krakowskiej ASP Wacława Taranczewskiego z 1966 roku. Na tym tle wznosi się ołtarz główny, będący dziełem miejscowego rzemieślnika Antoniego Wróbla z 1904 roku oraz dwa rokokowe ołtarze boczne z 2 połowy XVIII wieku. Pochodzą one najprawdopodobniej ze starego kościółka drewnianego, który zniszczył pożar w 1804 roku. Pozostałością po owym kościele jest też rokokowa drewniana chrzcielnica z 1778 roku, którą zdobi rzeźbiona grupa Chrztu w Jordanie umieszczona na pokrywie, znajdujący się w tarczy krucyfiks, osiem rokokowo-klasycystycznych relikwiarzyków oraz malarzkie przedstawienie św. Anny Samotrzeć z 2 połowy XVIII wieku.

dr Andrzej B. Krupiński

PRZEBÓJ SEZONU

Koncern Daewoo wprowadził na polski rynek samochodowy swój najnowszy model, mały samochódzik o nazwie Matiz. Koreański koncern czekał z promocją tego modelu w Polsce do połowy grudnia - dlaczego? To bardzo proste - cena nowego „malucha” zbliżona jest do Tico (bardzo popularnego, dobrze sprzedającego się na polskim rynku) i oscyluje między 22.900 zł za podstawową wersję. Dlatego Matiza można było kupić w Europie już w połowie ubiegłego roku, natomiast w naszym kraju Daewoo chciało wyprzedzić jak najwięcej modelu Tico, oferując w promocjach duże obniżki cen, nawet w granicach 3000 zł. Matiza, którego widzicie państwo na zdjęciu, sfotografowałem w Starej Lubovni na Słowacji w sierpniu ubiegłego roku. Można go tam było nabyć za 220 tys. koron słowackich. Mimo, że Daewoo pre-

zentowało tutaj wszystkie produkowane przez siebie modele, to mały Matiz

wy silnik z wielopunktowym wtryskiem paliwa o pojemności 800 cm³ i mocy maksymalnej 52 KM, co pozwala na uzyskanie prędkości maksymalnej w granicy 140 km/godz. Nadwozie Matiza projektowali najwybitniejsi styliści włoscy we współpracy z centrum Daewoo w Wielkiej Brytanii. Powstał samochód o nietypowej dla malucha zaokrąglonej linii, prezentujący się bardzo efektownie, który zapewne stanie się przebojem polskiego rynku samochodowego i będzie ogromną konkurencją dla produktów Fiata, szczególnie Cinquecento i Seicento.

Jak zapewnia prezes Firmy Motozbyt, Jan Kornaś, model ten można nabyć w salonie Daewoo w Brzesku-Jasieniu, przy ul. Klonowej

1. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel.: 686 77 00.

Tekst i fot. R. Cuber



wzbudzał największe zainteresowanie. Nie można się temu dziwić ponieważ jest to niewielki, ale pięciodrzwiowy samochód, wyposażony w trzy cylindro-

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNA



Według organizatorów, imprezy które odbyły się w Brzesku w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy były ze wszech miar udane i co najważniejsze, pozwoliły na zebranie dużych pieniędzy. Honorowy patronat nad przygotowaniami i nad całą imprezą objęła sekretarz gminy, Krystyna Serwin. Koncerty i zabawy zgromadziły na Placu Kazimierza Wielkiego kilka tysięcy ludzi - w głównej mierze mieszkańców miasta nad Uszwicą, ale także wielu przyjezdnych, między innymi z Bochni i Tarnowa. Przed zgromadzoną publicznością zaprezentowały się miejscowe zespoły rockowe działające na co

dzień przy Miejskim Ośrodku Kultury. Swój dorobek artystyczny przedstawiły także orkiestry dęte - z miejscowego browaru oraz strażackie ze Szczurowej i z Łysej Góry. Nie zabrakło również miejscowego folkloru, suitę krakowską zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Porębianie” z Poręby Spytkowskiej. Po po-



łudniu wystąpił zespół „Bratanki” a gwiazdą wieczoru była znana piosenkarka muzyki pop - Kasia Kowalska.

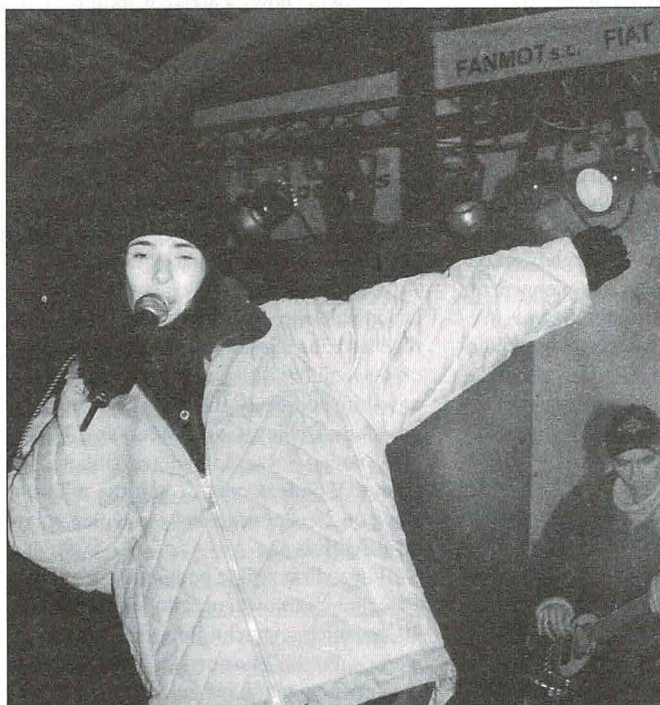
Ciekawą i bardzo emocjonującą częścią imprezy była licytacja, na której wystawione były gadżety Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a także upominki ufundowane przez miejscowe zakłady pracy. Na licytacji można było kupić przekazane przez hojnych brzeszczan wyroby jubilerskie, pamiątki rodzinne a nawet sześciodniową wycieczkę do Włoch. Nie zabrakło handlowców, którzy dawali do sprzedaży artykuły ze swoich sklepów. Dużym powodzeniem cieszyły się piękne, okolicznościowe bombki choinkowe przekazane przez firmę Northstar. Rekordy padły podczas sprzedaży czapek WOŚP - 300 złotych, kolekcji odznak sportowych - 600 złotych, antyków na piwo przekazanych przez browar - 350 złotych. Jedyne złote serduszek sprzedane zostało za 600 złotych. Dochód z licytacji wyniósł prawie sześć tysięcy złotych.



ECZNEJ POMOCY W BRZESKU

Wszyscy sponsorzy imprezy, którzy przyczynili się do jej zorganizowania uhonorowani zostali złotymi serduszkami. Te na własny koszt zakupił i przekazał orkiestrze radny RM, Krzysztof Bigaj.

W Brzesku i w kilku okolicznych miejscowościach trzydziestu dziewięciu wolontariuszy kwestowało w sobotę i niedzielę. Rekordzistką była Magdalena Jarosz, która zebrała prawie dwa tysiące dwieście złotych. 1590 złotych zebrała Marta Ry-



Serdeczne podziękowania od organizatorów otrzymują: policja, straż pożarna, Bank PKO BP - za obsługę punktu odbioru pieniędzy, Snack Bar Andy, Pizzeria "Bella", p. Stanisław Kobylecki, Brzeskie Zakłady Komunalne, służba zdrowia, p. Bogdan Góra i jego koledzy, Firma ochroniarska Omega, wolontariusze i wszyscy mieszkańcy Brzeska, którzy przekazywali pieniądze na konto orkiestry.(s)

bicka, 1480 złotych Joanna Ożegalska, a po 1050 zebrali Elżbieta Skalniak i Krzysztof Bogusz. **Ogółem debiutująca w Brzesku orkiestra Jurka Owsiaaka zagrała koncert wart prawie trzydzieści tysięcy złotych.** Oprócz tego mieszkańcy oddawali biżuterię i obcą walutę.

Dobrodziejami imprezy byli: Okocimskie Zakłady Piwowarskie S.A., Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Maxpol, Telpro '96, Logic Computer, Firma Fanmot s.c., Firma Zumec z Czchowa, FHU Artlack, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe GLG s.c., Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Brow-Bud, Zakład Naprawy Taboru Samochodowego i Sprzętu, Zakład Automatyki i Pomiarów Proster, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Mark s.c., PSS Spółem, firma Granit, Firma Handlowa Mark, FHU Teofila Pacury, Brzeska Oficyna Wydawnicza A. i R. Dzie-dzic, Cech Rzemiosł Różnych, Firma Handlowa Debiut - Galaktyka, radny - Krzysztof Bigaj, Biuro turystyczne p. Piotra Skupiewskiego, Telefony Brzeskie S.A., Firma Northstar, p. Jacek Hołysz, p. Krzysztof Wrona oraz p. Henryk Mleczo.



DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO "SOKÓŁ" W BRZESKU I OKOLICY. LATA 1904-1906.

Ludność Galicji z niepokojem śledziła tak przebieg wydarzeń na Dalekim Wschodzie, jak i narastanie fali rewolucyjnej w Rosji i Królestwie Polskim. Jej mieszkańcy wiedzieli, że w Warszawie i Królestwie, od 1904 r. trwała akcja Ligi Narodowej, której celem było wprowadzenia języka polskiego do urzędów gminnych. Działalność ta zorganizowana przez Towarzystwo Oświaty Narodowej, przybrała charakter potężnej manifestacji polskości mieszkańców wsi. W czterdzieści lat po upadku Powstania Styczniowego okazało się, że naród polski odniósł wielkie zwycięstwo. Chłopi wszystkich trzech zaborów, dzięki działalności patriotycznej i oświatowej stali się Polakami. W rachubach demokratów, wraz ze wzrostem ich świa-

ziemiach Królestwa Polskiego. 14 X rząd rosyjski wydał reskrypt zezwalający na erygowanie szkół z polskim językiem wykładowym. Mimo tych ustępstw, bojkot rosyjskiej szkoły w Królestwie Polskim trwał aż do 1908 roku.

W tamtych latach w zaborze pruskim sytuacja polityczna i gospodarcza Polaków była jeszcze gorsza. 10 sierpnia 1904 r. zostało znowelizowane budowlane ustawodawstwo pruskie. Uzależniało ono wydawanie zezwoleń na budowę nowych domów od zgody Komisji Kolonizacyjnej. W konsekwencji Polakom odmawiano zgody na budowę nowych mieszkań na zakupionej przez nich ziemi. Pruski minister Spraw Wewnętrznych, w przemówieniu uzasadniają-

Równocześnie z całą zaciętością zwalczano język polski w szkole i życiu publicznym.

W ten nowy etap działalności sportowej i politycznej wprowadził gniazdo brzeskie T.G. „Sokół” nowy Zarząd, wybrany 1 marca 1903 roku. Jego prezesem został Szymon Bernadzikowski, a wiceprezesem dr Józef Moskwa. Ponadto do Wydziału wybrano Wiktora Bentkowskiego (II wiceprezes i kierownik Wydziału), Jerzego Ciompe (sekretarz), Józefa Juliana Weisa (skarbnik i gospodarz), Zygmunta Zdankiewicza (bibliotekarz) oraz Ludwika Parwiego, Stanisława Damasiewicza i Mołonia.

Gniazdo brzeskie, tak jak w poprzednich latach należało do II Okręgu „Sokoła”, którego siedziba mieściła się w Tarnowie. Obok organizacji brzeskiej, sokolim władzom tarnowskim podlegały gniazda z Dąbrowy Tarnowskiej, Dębicy, Gorlic, Muszyny, Nowego i Starego Sącza, Limanowej, Pilzna, Tuchowa, Wojnicza oraz 2 gniazda z Tarnowa, a od 29 czerwca 1904 r. również gniazdo z Zakliczyna.

Gniazdo brzeskie podobnie jak gniazda z Bochni i Tarnowa, uczciło jak się wydaje, 40. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. „Pogoń” tarnowska przekonywała wówczas czytelników, że „rocznice to jakby sumienie narodu, które przypomina, że należy poświęcić się dla bliskich, wiary i Polski, tak jak powstańcy (styczniowi). [...] One są słupem ognia ukazującym ścieżkę obowiązku narodowego”.

Tu warto dodać, że brzeski „Sokół” coraz więcej miejsca poświęcał agitacji patriotycznej wśród ludu wiejskiego. Ta 134 osobowa organizacja, której liczba członków w połowie roku 1905 spadła do 127 osób, a ilość ćwiczących uczniów do 60, była wszędzie tam gdzie mówiło się o niepodległości ojczyzny. W dalszym ciągu, organizowała ona zawody sportowe, w których systematycznie uczestniczyła młodzież z Brzeska i okolicy, przygotowująca się kondycyjnie do walki zbrojnej. Równocześnie poznawała ona musztrę sokolą bardzo podobną do musztry wojskowej, ucząc się zarazem walczyć lancą. W pierwszych dwóch latach tego trzyletniego okresu działalności wzrastała wartość nieruchomości majątku „Sokoła” brzeskiego. Na koniec 1905 r. został on wyceniony na kwotę 34 024 zł r. i obejmował budynek z salą gimnastyczną (dziś Kino Bałtyk) oraz działki na których urządzono boisko sportowe i place zabaw.



Grupa członków TG "Sokół" w Brzesku. Od lewej: N.N., Janina Korzuch, Jan Bernacki, Maria Kubala, Józef Jaworski. Drugi rząd od lewej: Irena Grzyb, Kazimiera Kubala, N.N., Janina Kubala (Głuch), Anna Węgrzyn. Trzeci rząd, trzecia od lewej Halina Kowalczyk.

domości narodowej, rosła nadzieja odzyskania niepodległości przez naród polski.

Równocześnie narastająca fala strajków robotniczych w Warszawie, sprzegła się z protestem młodzieży szkolnej porzucającej naukę w szkole rosyjskiej. A więc rodziców, który odbył się 19 lutego 1905 r., na którym był obecny kurator Warszawskiego Okręgu Szkolnego, uchwalił deklarację, która mówiła o utworzeniu szkolnictwa polskiego na

cym wprowadzenie tego rozporządzenia powiedział, że Prusacy nie mają przed sobą przeciwnika „równego nam samym, naszą rzeczą jest rozkazywać, ich rzeczą słuchać”. Wkrótce tylko w powiecie grudziądzkim policja pruska zniszczyła 17 polskich budynków mieszkalnych, zbudowanych bez zezwolenia władz. A Najwyższy Trybunał Administracyjny w Berlinie przyjął uchwałę, która wozy mieszkalne zrównała z domami.

Co prawda na posiadłościach tych ciążyły długie hipoteczne w wysokości 12 573 zł r., ale były one systematycznie spłacane.

W tym roku wojnicka organizacja sokoła liczyła 35 członków, wśród których było 12 sportowców, nie licząc 40 osobowej grupy uczniów, którzy systematycznie się gimnastykowali. Wartość sokolich nieruchomości w Wojniczu została oceniona na sumę 12 917 zł r. W tym samym czasie TG „Sokół” z Zakliczyna zrzeszało 51 osób, spośród których 10 trenowało gimnastykę (w tym 2 kobiety), a na koncie funduszu budowlanego zgromadzono sumę 350 zł r.

W przededniu Zlotu II Okręgu „Sokoła”, który miał się odbyć w Brzesku, przy walnej pomocy organizacji tarnowskiej, zostało utworzone Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Zakliczynie. W Brzesku, Okocimiu i na Słotwinie, członkinie „Sokoła” przygotowywali się do tego święta sportowego, do zawodów gimnastycznych i lekkoatletycznych. Ćwiczeniami gimnastycznymi objęto dużą grupę młodzieży szkolnej. Jednak te wszystkie wysiłki zostały zniweczone ogromnym pożarem, który zniszczył całe miasto.

25 lipca 1904 r. o godzinie 10³⁰, kiedy w kościele św. Jakuba witano podczas mszy św. nowego proboszcza ks. Jakuba Oleksego, w małym domku położonym w południowej części miasta, w którym odbywało się wesele, wybuchł pożar. W ciągu 3 godzin, chociaż w walce z rozprzestrzeniającym się żywiołem zmagali się strażnicy pożarne z Brzeska, Okocimia, Bochni, Tarnowa, Krakowa (przybyła kolejka) i z okolicznych wiosek, strawił on ponad 600 budynków, wśród których było 228 domów mieszkalnych. Bocheńska straż ogniowa zdołała ocalić prawie całą ul. Kościuszki, wraz z budynkiem „Sokoła”. Częściowo udało się uratować kościół parafialny wraz z plebanią, ale zgorzał doszczętnie kościółek św. Ducha. Na kościele św. Jakuba spłonęły obie wieże i dach. Jednak parę dni później nad miastem rozszalała się burza z trąbą powietrzną i gradobiciem (28 VII), „która porywała wozy i ludzi, wyrzywała drzewa z korzeniami, sprzęty wyrzucała w górę i rozbiła na kawałki”. Jej uderzenie było tak silne, że osłabiony pożarem mur przeciwnożniowy kościoła, zawalił się niszcząc sklepienie i wnętrze świątyni, a jej ściany boczne popękały. Miary nieszczęścia dopełniło gradobicie odłamkami lodu, po którego przejściu „poła wyglądały jak zaorany ugór”. Zniszczenia te uniemożliwiły przeprowadzenie w Brzesku Zlotu II Okręgu „Sokoła”. W rzeczywistości został on odwołany. Dopiero 30 kwietnia 1905 roku w Nowym Sączu odbył się jedynie Zjazd delegatów II Okręgu sokolego, w którym uczestniczył m.in. Szymon Bernadzikowski - reprezentant TG „Sokół” z Brzeska. Natomiast Stanisław Stokłosa brał udział w XIII Zjeździe delegatów Związku

Polskich Towarzystw Sokolich we Lwowie. Jak wynika ze sprawozdania Wydziału Związku, które zostało przedłożone XIV Zwyczajnemu Zjazdowi Delegatów, postanowiono wówczas wnieść petycję do Rady Szkolnej Krajowej by ta wprowadziła do planów nauczania gimnastykę, jako przedmiot obowiązkowy dla dziewcząt uczących się w szkołach ludowych. W Brzesku po pożarze, ogólne przygnębienie było tak duże, że tak w 1905 jak i 1906 r. gniazdo brzeskie nie nadesłało sprawozdania do władz centralnych we Lwowie. Mimo tego organizacja nie zaprzestała działalności, chociaż zalegała ze składkami.

Już w styczniowym numerze Przewodnika Gimnastycznego „Sokół” (1906 r.) ukazał się nowy utwór Marii Konopnickiej pt. „Ty coś walczył dla idei”. Czytelnicy z Brzeska i członkowie „Sokoła”, wraz z autorką wracali myślą do idei niepodległości Polski.

„Jeszcze większa tobie chwała,

Ty co żyjesz dla idei.

Przędąc dla niej szaty ciała

Przy ognisku twej nadziei

Jasných dni”.

Coraz więcej było utworów patriotycznych na scenie „Sokoła” brzeskiego. Coraz szersze kręgi społeczeństwa polskiego przeciwstawiały się polityce germanizacyjnej i rusyfikacyjnej zaborców. Władysław Bełza właśnie w tym roku, napisał „Katechizm dziecka polskiego”, a z nim całe społeczeństwo polskie odpowiadało Prusakom i Moskalom.

„Kto ty jesteś ?

Polak mały

Jaki znak twój ?

Orzeł Biały”.

Od tamtego czasu utwór ten przez całe pokolenia towarzyszył wychowaniu dzieci polskich. Dopiero w latach zniewolenia narodowego i rządów liberalnych. zapomniano o nim władze szkolne. Ale dziadkowie uczyli go swoich wnuków, a matki Polki swoich synów. W ten sposób, utrwalili się on w pamięci starszego pokolenia. W takiej atmosferze. przygotowywało się Gniazdo brzeskie do poświęcenia swojego sztandaru. Ale w przededniu tej uroczystości W. Bełza na kartach „Przewodnika ...” zamieścił jeszcze jeden swój utwór. Był to „Hymn Polski”. Jego treść znana była członkom „Sokoła” brzeskiego już w maju 1906 roku.

„.... Znad murów Częstochowy

Bogurodzicy wzrok,

Twej Pani i Królowej

Twój każdy śledził krok.

I jej puklerzem zbrojna,

W jej upowita czar

Szłaś wielka i dostojna,

Przez Chocim, Wiedeń, Bar ...

O wznies się Orle Biały

O Boże spraw ten cud

Niech słońce dawnej chwały

Ogląda polski lud ...”.

3 czerwca 1906 roku gniazdo brzeskie Towarzystwa Gimnastycznego poświęciło swój sztandar. Był on bardzo skromny, ale niósł w sobie wielkie posłanie. Na jednej jego stronie, podobnie jak na chorągwiach wszystkich innych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” umieszczono wizerunek Matki Bożej. Dla narodu polskiego od 1656 r., czyli od czasów potopu szwedzkiego i pamiętnych ślubów lwowskich Jana Kazimierza, była ona nie tylko Matką Zbawiciela, ale również Królową Polski, symbolem ciągłej żywej idei niepodległości państwa polskiego. Na drugiej stronie chorągwi umieszczono wizerunek Orła Białego w koronie złotej, godło suwerennego państwa polskiego, które stanowiło kres dążeń politycznych „Sokoła”. Sztandar ten, jak to powiedział na podobnej uroczystości (poświęcenie sztandaru IV Gniazda „Sokoła” lwowskiego), ks. biskup Władysław Bandurski, „miał wieść zastępy sokole do pracy, walki (o niepodległość) i zwycięstw pod hasłem z Bogiem i Narodem”. Dziwnym trafem sztandar ten przetrwał okupację niemiecką, lata zniewolenia narodowego i właśnie teraz, po kilkudziesięciu latach przechowywania go, został odnaleziony w kościele parafialnym i odnowiony staraniem ks. proboszcza Zygmunta Bochenka.

W uroczystości w 1906 r. uczestniczyły lwowskie władze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, reprezentacje wielu miast galicyjskich i 13 Gniazd II Okręgu „Sokoła” (z Dąbrowy Tarnowskiej, Grybowa, Nowego i Starego Sącza, Mielca, Pilzna, Tarnowa, Tuchowa, Wojnicza i Zakliczyna) „w ogólnej liczbie 145 umundurowanych sokolów” nie licząc konnego oddziału brzeskiego i reprezentantów gniazd z innych okręgów sokolich.

Po zbiórce na boisku „Sokoła”, obok dzisiejszego Kina Bałtyk, pochód składający się z dwóch i pół drużyny (2,5 kompanii) w towarzystwie orkiestry górniczej z Bochni udał się do odbudowanego już kościoła parafialnego. Tutaj ks. proboszcz poświęcił sztandar. Następnie uczestnicy tego pamiętnego spotkania powrócili na boisko „Sokoła”, gdzie odbyła się świecka część uroczystości, podczas której przemawiał m.in. Łucjan Lipiński drugi wiceprezes II Okręgu „Sokoła” oraz przedstawiciele wsi brzeskiej. Nim chorągwy Wiktor Bentkowski przyjął poświęcony sztandar z rąk prezesa gniazda brzeskiego, wcześniej złożył uroczyste przyrzeczenie sokole. Po uroczystościach odbyła się próba ćwiczeń gimnastycznych, wspólny obiad w Pawilonie Okocim, a od godz. 17 gimnastyczne zawody w ćwiczeniach wolnych, na drążku, koniu, poręczach, ławkach, w skoku wzwyż i dał, ćwiczenia z laskami, maczugami i lancami.

prof. dr hab. Marian Stolarczyk

Budżet Gminy Brzesko na 1999 rok.

W dniu 29 grudnia 1998 roku Rada Miejska w Brzesku podjęła Uchwałę Nr IV/35/98 w sprawie budżetu Gminy na 1999 rok.

Dochody budżetowe ustalone zostały w łącznej kwocie 31.871.463 złote z następujących źródeł:

Dział	Nazwa działu - źródło dochodu	Planowane dochody	Udział %
40	Rolnictwo za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt	120	0,00
45	Leśnictwo z dzierżawy terenów łowieckich	2.500	0,01
70	Gospodarka komunalna - wpływy za zbiórkę i unieszkodliwianie odpadów komunalnych - 173.000 zł - ze sprzedaży drewna opałowego z wycinki drzew - 300 zł - sprzedaż gruzu po remontach dróg i chodników - 1.500 zł - za reklamy i energię do ich podświetlania - 3.800 zł - dochody różne - 520 zł - sprzedaż placów na cmentarzu komunalnym - 17.000 zł	196.120	0,62
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne, w tym: - z dzierżawy nieruchomości - 311.000 zł - ze sprzedaży mienia komunalnego - 710.000 zł - z opłat za użytkowanie wieczyste - 43.700 zł - z tyt. przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności - 9.000 zł - z tyt. 3% prowizji od wartości sprzedanych gruntów A.W.R.S.P. - 7.300 zł - z tyt. opłat za zwrot wywłaszczonych nieruchomości - 700 zł - z odsetek od nieterminowych wpłat - 20.000 zł - z czynszów dzierżawnych z lokali użytkowych - 5.500 zł - planowana dotacja państwa na remonty grobów wojennych - 2.000 zł	1.109.200	3,48
86	Opieka społeczna - dotacja państwa na pomoc społeczną - 1.903.000 zł - odpłatność osób za świadczoną pomoc przez opiekunki społeczne - 19.000 zł	1.992.000	6,03
89	Różna działalność - wpływy z tyt. udziałów Gminy w dochodach z wykopalisk (piasek, gaz) - 15.000 zł - dochody z wynajmu lokali na różne imprezy w budynkach użyteczności publicznej - 24. 000 zł	39.000	0,12
90	Dochody od osób prawnych, fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej - udziały w podatku dochodowym osób fizycznych i osób prawnych - 7.930.924 zł - podatek rolny - 284.500 zł - podatek leśny - 28.400 zł - wpływy z karty podatkowej - 220.000 zł - podatek od nieruchomości - 5.703.000 zł - podatek od środków transportowych - 410.000 zł - podatek od spadków i darowizn - 80.000 zł - opłata targowa - 200.000 zł - podatek od posiadania psów - 11.000 zł - odsetki od nieterminowych wpłat - 95.000 zł - opłata skarbową - 1.100.000 zł	16.062.824	50,40
91	Administracja państwowa i samorządowa - dotacja państwa na zadania zlecone i powierzone - 183.093 zł - wpływy z opłat za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych - 160.000 zł - różne dochody z opłat administracyjnych - 5.400 zł	348.493	1,09
94	Finanse - odsetki od środków na rachunkach bankowych - 80.000 zł	80.000	0,25
97	Różne rozliczenia - subwencja drogowa - 1.004.706 zł - subwencja oświatowa - 11.053.840 zł - subwencja ogólna - 52.660 zł Razem planowane dochody budżetu Gminy na 1999 r. Z dochodów tych w roku 1999 Gmina musi spłacić kredyty i pożyczki zaciągnięte w 1998 r. na realizację następujących zadań: a) 669.360 zł na spłatę komercyjnego kredytu długoterminowego zaciągniętego w roku 1998 w Banku PKO S.A. w Brzesku na dokończenie budowy I segmentu bloku komunalnego b) 262.500 zł na spłatę pożyczki preferencyjnej zaciągniętej w WFOŚ i GW na budowę przepompowni na ul. Wąskiej w Brzesku Po uwzględnieniu spłaty zadłużenia Gminy z 1998 r. dochody na 1999 rok wynoszą:	12.111.206 31.871.463 - 931.860 30.939.603	38,00 100,00

Uchwalone na 1999 rok wydatki budżetu Gminy wynoszą łącznie: 32.311.103 zł. i zabezpieczają realizację następujących zadań:

Dział	Nazwa działu - zadania do realizacji w 1999 roku	Planowane wydatki	Udział procentowy
40	Rolnictwo Zadanie inwestycyjne: 10.000 zł - przełożenie koryta rzeki Uszwicy - 10.000 zł Zadania bieżące: 314.350 zł - koszty wywozu i utylizacji nieczystości stałych z terenu Gminy - 300.000 zł - dopłata do usług inseminacyjnych - 8.600 zł - dofinansowanie szkoleń rolniczych - 1.500 zł - pomoc w utrzymaniu rozplodników na punktach kopulacyjnych - 1.200 zł - prowizja za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 50 zł - dowóz i przetrzymywanie bezdomnych zwierząt w schronisku - 3.000 zł	324.350	1,00
50	Transport - remonty częściowe dróg gminnych - 152.000 zł - utrzymanie zimowe dróg gminnych - 30.000 zł - opracowanie dokumentacji w zakresie ewidencji dróg gminnych - 18.000 zł	200.000	0,62
70	Gospodarka komunalna Zadania bieżące: 1.985.800 - oczyszczanie miasta - 200.000 zł - utrzymanie zieleni - 200.000 zł - remonty poziomowe ulic w mieście w tym ul. Mościckiego + odcinek koło Placu Targowego 218.800 zł - budowa nowych chodników, remonty częściowe ulic i chodników, utrzymanie zimowe ulic, utrzymanie kanalizacji i studzienek rewizyjnych - 327.500 zł - oświetlenie uliczne - 700.000 zł - dokumentacje okresów przyszłych - 117.000 zł - prowizja od opłaty targowej i druki - 28.500 zł - utrzymanie cmentarza komunalnego - 20.000 zł - utrzymanie studni publicznych - 10.000 zł - odsetki od pożyczek i kredytów - 114.000 zł - utrzymanie Związku Komunalnego Gmin - 50.000 zł Zadania inwestycyjne: 4.280.000 zł - uzbrojenie Osiedla Równia - 150.000 zł - oczyszczalnia ścieków Zajazie i część kanalizacji umożliwiająca rozruch - 3.800.000 zł w tym środki własne Gminy - 2.428.500,00 pożyczka z WFOŚiGW - 800.000,00 kredyt bankowy - 571.500,00 - dokumentacja obwodnicy Brzeska - 20.000 zł - wykonanie dokumentacji zakładu utylizacji odpadów komunalnych - 260.000 zł - dokumentacje okresów przyszłych - 50.000 zł	6.265.800	
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne Zadania bieżące: 348.500 zł - remont budynków komunalnych - 100.000 zł - utrzymanie szaleatów miejskich - 17.000 zł - utrzymanie OSP - 76.000 zł - utrzymanie cmentarzy wojennych - 5.500 zł - koszty związane z nabyciem gruntów do zasobów gminy (wyceny, podziały geodezyjne, koszty opłat sądowych i inne) - 150.000 zł Wydatki inwestycyjne: 1.423.520 zł - zapłata drugiej raty za grunt nabyty od Akademii Rolniczej w Krakowie - termin wpłaty do 15.02.1999 r. - 500.000 zł - zapłata trzeciej raty za grunt nabyty od AR w Krakowie - termin 30.03.1999 r. - 693.520 zł - wykupy gruntów do zasobów Gminy, wypłata odszkodowań itp. - 150.000 zł - wykup gruntów pod obwodnicę - 80.000 zł	1.772.020	5,48
79	Oświata i wychowanie Subwencja oświatowa dla szkół i placówek oświatowych - 11.053.840 zł Środki własne Gminy - 2.663.000 Subwencje przeznacza się na finansowanie: - 13 szkół podstawowych, do których uczęszcza 4.874 uczniów. W szkołach tych zatrudnionych jest 350,8 etatów nauczycielskich oraz 88,75 etatów obsługowych, na utrzymanie tych szkół przeznacza się środki - 9.785.257 zł - 8 świetlic szkolnych ze stołówkami, które obejmują opieką 774 uczniów przy zatrudnieniu 20 nauczycieli i personel kuchenny 27,75 etatu. Planuje się, że ze stołówek tych w 1999 r. będzie korzystało 1.657 dzieci, zabezpieczone środki - 781.426 zł	13.716.840	42,45

	- fundusz płac z pochodnymi Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego przy zatrudnieniu 18,25 etatu, zabezpieczone środki - 447.270 zł - płace pracowników administracyjnych 1,75 etatu - 39.887 zł Ze środków własnych Gminy finansowane będą: - płace 4 osób w ramach akcji „Bezpieczna droga” oraz pracownik ds. remontów i inwestycji - 67.000 zł - godziny pozalekcyjne i koła zainteresowań - 15.000 zł - zimowiska dla dzieci i młodzieży - 5.000 zł - nagrody Burmistrza Miasta (konkursy) - 2.000 zł W ramach zadań inwestycyjnych będzie finansowana modernizacja konstrukcji dachu na SP nr 3 w Brzesku, na kwotę 150.000 zł. - dotacja na utrzymanie 12 przedszkoli publicznych, jednego przedszkola parafialnego w Mokrzkach oraz jednego przedszkola niepublicznego w Jasieniu, do których będzie uczęszczało 782 dzieci, przy zatrudnieniu 116,04 etatu. Zabezpieczono środki - 2.141.000 zł - dotacja na utrzymanie 12 oddziałów przedszkolnych zlokalizowanych przy 7 szkołach podstawowych obejmujących opieką około 200 dzieci 6-letnich. Zabezpieczone środki - 283.000 zł		
83	Kultura i sztuka Dotacja na utrzymanie Miejskiej Biblioteki Publicznej przy zatrudnieniu 15 etatów oraz wydatki bieżące związane z funkcjonowaniem obiektów - 437.000 zł Dotacja dla Miejskiego Ośrodka Kultury na działalność ośrodka oraz działalność kulturalną w Gminie - 618.000 zł (w tym dla BIM - 70.000 zł)	1.055.000	3,27
85	Ochrona zdrowia Realizacja Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w tym: na działalność Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej przy Parafii św. Jakuba, Świetlicy w Okocimiu, Klubu „Szansa”, Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wdrażanie programów edukacyjnych, kolonie i zimowiska dla dzieci z rodzin patologicznych oraz opracowanie raportu o stanie rodzin w Gminie.	160.000	0,50
86	Opieka społeczna zadania w zakresie opieki społecznej finansowane będą: - z dotacji Państwa w tym: a) usługi opiekuńcze - 17.000 zł b) zasiłki i pomoc w naturze - 1.302.000 zł c) utrzymanie T.O.P.S. - 438.000 zł d) zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne - 146.000 zł - środki własne Gminy w wysokości 1.066.000 zł przeznacza się: a) na usługi opiekuńcze - 10.000 zł b) zasiłki i pomoc w naturze - 250.000 zł c) wynagrodzenie 3 pracowników socjalnych i 16 opiekunek - 356.000 zł d) finansowanie dodatków mieszkaniowych - 450.000 zł	2.969.000	9,19
87	Kultura fizyczna i sport - działalność Ludowych Zespołów Sportowych i Klubów Sportowych - 65.000 zł - działalność Szkolnych Związków Sportowych i Klubu „Gryf” - 46.500 zł - różne imprezy sportowe i rekreacyjne - 20.000 zł (w tym nagrody burmistrza - 6.500 zł) - utrzymanie budynku TKKF „Sokół” - 22.000 zł - na działalność sportową - 10.000 zł - budowa i remonty boisk sportowych i placów zabaw - 150.000 zł	313.500	0,97
89	Różna działalność - remont magazynu Obrony Cywilnej - 3.000 zł - koszty zatrudnienia pracowników obsługowych Urzędu 12,75 etatu - 265.000 zł - koszty zatrudnienia pracowników przy robotach publicznych i pracach interwencyjnych - 100.000 zł - promocja Gminy - 60.000 zł - utrzymanie budynków użyteczności publicznej - 102.200 zł - składki (Stowarzyszenie Gmin Małopolski) - 2.000 zł	532.200	1,65
91	Administracja państwowa i samorządowa - dotacja na realizację zadań zleconych i powierzonych - 183.093 zł - dofinansowanie z budżetu Gminy do zadań zleconych i powierzonych przy zatrudnieniu 10,47 etatu - 329.000 zł - diety dla Radnych Gminy - 70.000 zł - Urzędy Miast - 3.624.500 zł w tym: wydatki płacowe wraz z pochodnymi od funduszu płac bez wzrostu zatrudnienia - 2.772.000 zł	4.299.593	

	wydatki rzeczowe - 852.500 zł - pozostała działalność - 93.000 zł		
97	Różne rozliczenia: - rezerwa obligatoryjna budżetu - 300.000 zł - rezerwa celowa na inwestycje oświatowe - 250.000 zł (szkoły w Wokowicach, Jadownikach nr 2, Jasieniu i Sterkowcu) - rezerwa celowa na zabezpieczenie udziałów Gminy w środkach z Unii Europejskiej - 152.800 zł	702.800	2,18
	Ogółem planowane wydatki budżetowe na 1999 rok	32.311.103	

Rozliczenie budżetu:

Planowane dochody budżetowe po zabezpieczeniu spłat zaciągniętych w 1998 r. pożyczek i kredytów - 30.939.603 zł.

Planowane wydatki budżetowe - 32.311.103 zł.

Planowany na 1999 rok deficyt budżetowy - 1.371.500 zł.

Planowany deficyt budżetowy w wysokości 1.371.500 złotych Rada Miejska w Brzesku zamierza sfinansować poprzez zaciągnięcie w razie potrzeby kredytu bankowego lub pozyskania preferencyjnej pożyczki z FOŚiGW przy realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Oczyszczalnia ścieków Zajazie”.

Skarbnik Gminy
Wanda Prus

Burmistrz
Jan Musiał

Podatki '99

Na ostatniej Sesji Rady Miasta ustalono wysokość podatków od nieruchomości, jakie obowiązywać będą w bieżącym roku. I tak za 1 m² powierzchni w budynkach mieszkalnych zapłacimy 0,28 zł, od budynków związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza i leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej stawka wynosi 12,30 zł, od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 6,26 zł, od pozostałych budynków lub ich części - 2,25 zł, od budowli - 2% ich wartości.

Od 1 m² powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0,40 zł, od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych wykorzystywanych na cele rolnicze - od 1 m² powierzchni - 0,02 zł, pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne - od 1 ha powierzchni - 2,61 zł, od pozostałych - od jednego metra powierzchni - 0,03 zł.

Od podatków i opłat zwolnione są grunty i budynki zajęte na potrzeby jednostek i zakładów budżetowych prowadzących działalność w zakresie

pomocy społecznej, kultury, kultury fizycznej i sportu oraz grunty i budynki przeznaczone do użyteczności publicznej - świetlice wiejskie, domy ludowe, remizy strażackie.

Na terenie gminy Brzesko ustalono podatek od posiadania psów w wysokości 11,50 zł od każdego czworonoga rocznie.

Podatek od środków transportowych wynosi rocznie: od samochodów ciężarowych o ładowności od 2 do 4 t włącznie - 559 zł, powyżej 4 t do 6 t włącznie - 714 zł, powyżej 6 t do 8 t włącznie - 910 zł, powyżej 8 t do 10 t włącznie - 1.235 zł, powyżej 10 t do 12 t, włącznie - 1.497 zł. Od samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 12 t - 1.950 zł. Od ciągników siodłowych o nacisku na siodło do 12 t włącznie - 1.496 zł i powyżej 12 t - 1.950 zł. Od ciągników balastowych - 1.690 zł.

Od autobusów do 15 miejsc włącznie - 507 zł, powyżej 15 do 30 miejsc włącznie 586 zł, powyżej 30 miejsc - 1.172 zł. Od przyczep i naczep o ładowności powyżej 5 t do 10 t włącznie 324 zł, powyżej 10 t do 20 t włącznie 649 zł, powyżej 20 t - 976 zł.

Radni ustalili ponadto wysokość opłat za usuwanie przez gminę stałych odpadów komunalnych, które są pobierane od właścicieli nieruchomości korzystających z gminnej sieci punktów odbioru oraz właścicieli, którzy nie dokumentują korzystania z usług gminnej jednostki organizacyj-

nej lub podmiotu posiadającego zezwolenie wynosi: w gospodarstwie domowym składającym się z jednej osoby wynosi 3,25 zł na kwartał, w gospodarstwie czteroosobowym - 13 zł na kwartał, w gospodarstwie pięcio i więcej osobowym - 16,25 zł na kwartał. Podmioty gospodarcze prowadzące działalność handlową spożywczą - 3,21 zł/10 m² na miesiąc, przemysłową - 2 zł/10 m² na miesiąc, spożywczo-przemysłową - 3,21 zł/10 m², składy budowlane i przemysłowe - 1 zł/10 m². Podmioty prowadzące działalność usługową - 1 zł/10 m², zaś działalność gastronomiczną 1,27 zł/miejsce konsumpcyjne na miesiąc. Z ogólnej podwyżki obejmującej 20% wzrostu ceny, 7% przeznaczane będzie na rekultywację wysypiska.

Górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych świadczonych przez gminną jednostkę organizacyjną oraz podmioty posiadające zezwolenie na wykonywanie tych usług w 1999 r. wyniosą: za unieszkodliwianie odpadów komunalnych stałych na wysypisku za m³ jednorazowo 11 zł, usuwanie i unieszkodliwianie z pojemnika wg umowy - pojemnik SM -110 jednorazowo 3 zł, z dużego pojemnika KP - 7 m³ jednorazowo 144 zł, usuwanie i unieszkodliwianie odpadów z pojemników 2,2 m³ jednorazowo 55,30 zł. (o)



Maria Mytkowicz, wieloletni nauczyciel szkół podstawowych w Brzesku i Grabnie, uczestnik tajnego nauczania, opiekun najuboższych, urodziła się w 1897 r. w Złoczowie w dawnym województwie lwowskim, w rodzinie Andrzeja i Katarzyny z Nalewajków. Po ukończeniu szkoły powszechnej, a następnie Seminarium Nauczycielskiego, pracowała w szkołach powszechnych w okolicach Lwowa. Następnie została przeniesiona do Brzeska, gdzie uczyła w tutejszej Szkole Powszechnej, m.in. języka polskiego, historii, geografii, śpiewu, zajęć praktycznych. W czasie okupacji niemieckiej nadal uczyła w tej szkole, lecz w kwietniu 1942 r. władze przeniosły ją

do Grabna koło Wojnicza. W czasie wojny opiekowała się matką staruszką, pomagała uchodźcom z Pomorza, Wielkopolski, Śląska i Wschodu, a także brała czynny udział w tajnym nauczaniu w latach 1943-1944 w Grabnie i Brzesku. Dzięki jej olbrzymiemu poświęceniu i odwadze wielu jej uczniów otrzymało na tajnych kompletach maturę. W lutym 1945 r. M. Mytkowicz ponownie podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzesku, ucząc w niej aż do przejścia na emeryturę. Od dziecka niepełnosprawna - chodząc posługiwała się laską - mocno utykała na nogę. Ubierała się skromnie, raczej ciemno. Żyła bardzo biednie, swój czas i pieniądze poświęcała ludziom najbiedniejszym, starszym, chorym i samotnym. Była bardzo religijna, dzięki jej inicjatywie doszło do wybudowania kościoła w Grabnie. Ponadto działała w

różnych organizacjach kościelnych i parafialnych oraz Caritasie. M. Mytkowicz była uwielbiana przez dzieci i młodzież, których nigdy nie opuściła w potrzebie. Ucząc w trudnych czasach wojennych, jak i powojennych, wpajała w swych wychowanków wielki patriotyzm i zasady moralne, za co była wielokrotnie szykanowana przez władze.

Po śmierci ukochanej matki, w tajemnicy przed najbliższą rodziną, powzięła decyzję zamieszkania w Domu Spokojnej Starości w Tarnowie. Jednak po pewnym czasie przeniosła się do tamtejszego Domu Specjalnego, ulokowanego tuż obok szpitala, aby móc opiekować się obłożnie chorymi.

Maria Mytkowicz zmarła 15 kwietnia 1980 r. w Tarnowie, a pochowana została na Cmentarzu Komunalnym w Brzesku.

Jerzy Wyczasany

ODKRYTO BRAMĘ CZCHOWSKIEJ WAROWNI

Jednym z wielkich uroków archeologii jest jej nieustanna zmienność: każdy sezon badawczy przynosi nowe informacje, zmienia stare poglądy i koncepcje. Mówiąc bardziej opisowo, każde kopnięcie łopaty w trakcie rozmaitych wykopalisk to dostarczenie nowego zbioru informacji o naszych pradziejach, wczesnym średniowieczu, średniowieczu bądź czasach nowożytnych. Wielkie wykopaliska prowadzone na trasie gazociągu biegnącego w poprzek Polski dostarczyły niezwykle cennej informacji, zmieniających całkowicie wiedzę o pradziejach Wielkopolski, Mazowsza, Ziemi Lubuskiej. Badania na trasie autostrady A-4 i innych, to dosłownie kopalnia nowych odkryć i rejestr kolejnych śladów pobytu człowieka w rozmaitych epokach i czasach na naszych ziemiach.

Podobnie jest też z badaniami prowadzonymi ostatnio na terenie województwa tarnowskiego. Pisałem nie-

dawno o nowych odkryciach „gabinetowych” na zamku w Czchowie, gdzie analiza materiału zabytkowego pochodzącego z wykopalisk pozwoliła postawić hipotezę o tatarskim najęździe na zamek i spaleni budowl.

Pierwotnie nic nie zapowiadało jakichkolwiek wydarzeń archeologicznych na wzgórzu zamkowym w Czchowie w 1998 roku. Kontynuowano jedynie prace budowlane przy rekonstrukcji wieży zamkowej, której odbudowa zmierzała powoli ku końcowi. Późną jesienią okazało się jednak, że można poprowadzić ograniczone prace archeologiczne, polegające głównie na porządkowaniu wzgórza zamkowego. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zasypane zostały piaskiem fragmenty reliktów murów zamkowych, zniwelowany został także teren wokół wieży zamkowej.

Na spotkaniach w Urzędzie Gminy w Czchowie zapadły także bardzo

ważne decyzje: postanowiono opracować dokumentację dotyczącą wzgórza zamkowego, jego zagospodarowania oraz opracować poszczególne etapy rekonstrukcji budowli jako trwałej ruiny. Autorem tej dokumentacji został jeden z najznakomitszych specjalistów w zakresie architektury obronnej średniowiecza, mgr inż. Waldemar Niewalda. Ponadto zostały podjęte prace nad wykonaniem opracowania historycznego samego zamku, czego podjęła się dokonać mgr Halina Rojkowska.

Badania archeologiczne, studia historyczne, analiza architektoniczna obiektu oraz projekty jego przyszłego wyglądu to komplet dokumentacji, która musi powstać, aby można było rozpocząć starania o fundusze na zagospodarowanie tego ważnego dla dziejów doliny Dunajca obiektu.

W trakcie dyskusji i rozmów o tym, jak wyglądał zamek w Czchowie, nie-

ustannie powracał motyw bramy zamkowej i jej usytuowania. Odkryte w 1997 roku relikty prostokątnej budowli przy wieży zamkowej interpretowane przeze mnie jako budynek bramny budziły wątpliwości co do prawidłowej interpretacji. Dojazd do zamku musiał być oczywiście utrudniony, ale mimo wszystko funkcjonalny, zaś budowla odkryta w 1997 roku nie spełniała tych warunków (na rys. oznaczona literą C).

Postanowiliśmy wykonać kontrolny wykop aby sprawdzić, co dzieje się na stoku wzgórza od strony południowo-zachodniej. W wykopie tym odsłonięte zostało lico zewnętrzne muru obwodowego oraz płaski próg, być może ślad dojazdu do zamku. Wtedy zadziałała wiedza i doświadczenie inż. Waldemara Niewaldy. Założono nowy wykop w połowie długości muru obwodowego na stoku wzgórza od strony północnej i tu znaleziona została prawdziwa budowla bramna zamku w Czchowie.

Konstrukcja to zaiste imponująca (na rys. oznaczona literą A), stojąca na stromym stoku, wsparta na dwóch potężnych kamiennych skarpach i murze, który od strony zewnętrznej miał kilka metrów grubości. Była ona najważniejszym elementem ufortyfico-

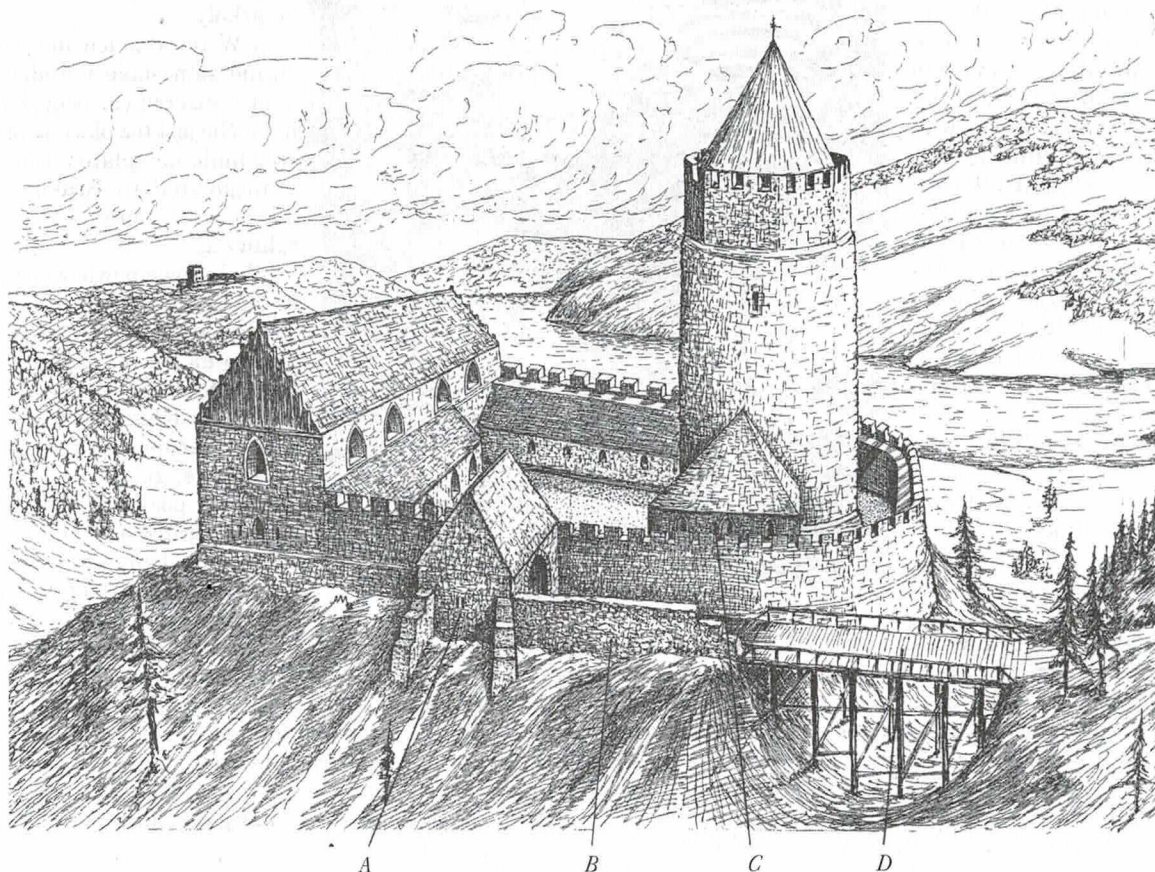
wanego wjazdu na zamek. Niestety w trakcie dotychczasowych prac udało się tylko częściowo odsłonić zarys tej budowli. Resztę prac przerwała wczesna zima i śnieg, który zasypał wzgórze. Tu trzeba wspomnieć, że na wzgórzu pracowało kilku pracowników, którzy mimo zimna, deszczów oraz śniegu i mrozu wykonali wielką i dobrą robotę. Szczególnie zaangażowani w prace na czchowskim wzgórzu byli panowie Piotr Nieć, Marek Ojczyk i Piotr Kotas. Całość ich prac finansował Urząd Gminy w Czchowie. Jak zwykle wszystkimi sprawami zamku zajmował się niestrudzony dr Jerzy Pawlak z Komitetu Renowacji Baszty w Czchowie, który nieomal mieszkał na zamkowym wzgórzu, doglądając prac budowlanych i wykopów archeologicznych.

Dzięki nowym odkryciom i talentom plastycznym artysty Andrzeja Michty z Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Tarnowie mogę przedstawić nową, najbardziej aktualną wersję wyglądu zamku w Czchowie. Oczywiście jest to w znacznej części wersja robocza. Nie wiadomo jeszcze czy narysowany tu mur (na rys. B) istniał. Niezbędne będzie wyjaśnienie tej kwestii przez pogłębienie wykopu od

strony zachodniej. Możliwe, że istniała tylko rampa dojazdowa, bądź pomost prowadzący na most. Można też założyć, że przed mostem (zapewne zwodzonym) nad suchą fosą istniała jakaś kolejna budowla. Możliwe, że zamek w Czchowie miał drugi pas murów obronnych biegnący poniżej tych już odkrytych. Sądzę, że niezbędne są jeszcze dodatkowe wykopy rozpoznawcze, które odpowiedzą na te i inne pytania. Pewnym jest, że lokalizacja bramy wjazdowej w tym miejscu jest zgodna z ówczesną sztuką budowy fortyfikacji obronnych. Potencjalni napastnicy, chcący zdobyć wejście na zamek, musieli posuwać się wzdłuż muru obronnego, z którego atakowani byli przez obrońców. Dodatkową trudność stanowił fakt, że obrońcy atakowali z prawej strony, należało więc trzymać tarczę w prawej ręce, bądź iść w niewygodnej pozycji lekko bokiem, osłaniając się tarczą w lewej ręce, bo w prawej zwykle trzymano miecz, oszczep itp. Podejście było więc mocno utrudnione, a o to właśnie najbardziej chodziło budowniczym zamku.

Zobaczymy jakich nowych wiadomości o kształcie zamku dostarczy następny sezon wykopalisk.

Andrzej Szpunar



Zamek w Czchowie - próba rekonstrukcji wyglądu budowli (rys. Andrzej Michta) A - budynek bramny, B - mur szyi bramnej, C - budynek we wnętrzu zamku pierwotnie uznany za budowlę bramną, D - most drewniany.

- Jak nie dostanę pomocy, już nie będzie upros. Twardo stanę. Wezwę wszystkich gospodarzy i zorganizuję protest. Ktoś z tym rolnictwem musi wreszcie coś zrobić. Dali nie można tak cirpieć - mówi Włodzimierz Knurowski, mieszkaniec Poręby Spytkowskiej.

Bieda

na sześćdziesięciu hektarach

- Z chłopam wyszedł i za nim jestem. Żebym miał czas i nie było dzieci na głowie, to brałbym udział w każdej manifestacji - wyznaje. Bo jestem duszą i ciałem za rolnictwem.

Knurowski był najmłodszym dzieckiem. Mieszkał z rodzicami w Iwkowej. Starsze rodzeństwo poszło w świat. On został na gospodarstwie. Technikum Rolnicze przerwał po dwóch latach, bo mama zmarła, a on musiał wszystkiego doglądać. - Tata chował konia. To zwierzę było naszym żywicielem. Całkiem tak jak w „Naszej szkapie” - twierdzi pan Włodzimierz, dziś mężczyzna ponadczterdziestoletni.

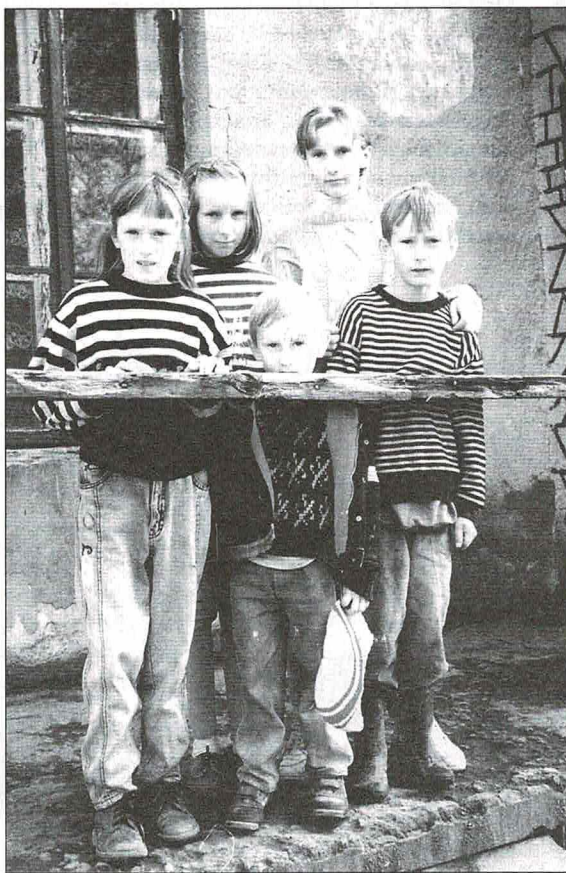
Jako mały chłopak marzył o zawodzie kierowcy. Ale nie chciał być zwykłym facetem za kółkiem, tylko tirowcem. Najbardziej jednak spodobało mu się rolnictwo. - Do tego trzeba zamiłowania, bo inaczej wszystko pójdzie w czort. To musi być człowiek z kamienia - filozofuje. Bo przecież czasem się zmoknie, zmarznie, ubrudzi i przejdzie stajennym zapachem.

Same nieszcześcia

Czternaście lat temu poznał swoją wybrankę losu, Jolantę. Odpowiedziała ona na zamieszczone przez niego w prasie ogłoszenie matrymonialne. Wzięli ślub i zamieszkali w Iwkowej. Chociaż pan Włodzimierz miał już za sobą nieudane małżeństwo myślał, że to będzie lepsze. Stało się inaczej. Nie układało się im i postanowił odejść. Od krakowskiej Akademii Rolniczej wydzierżawił gospodarstwo po byłym PGR. Osiadł w Porębie Spytkowskiej. - Początkowo chciałem tylko dziesięć hektarów, ale najlepsze ziemie były już przeznac-

zone komu innemu. Wtedy się zdenewrowałem i wziąłem wszystko, razem ze stawami i stajniami. Jest tego 60 ha.

Już od trzech lat mieszka w przybudówce w dawnych obiektach po PGR. Przez rok był tam sam. Potem dołączyły do niego dzieci: najstarsza -



14 letnia Monika, Agnieszka, Karolina, Basia, Kamil i najmłodszy - sześciolatek Dawid. W dwóch odrapanych izbach, bez łazienki i ubikacji jest im trochę ciasno. Gazu nie używają. Pomieszczenia ogrzewają paląc w kafłowych piecach.

- Jak zaczynałem tu gospodarzyć, to miałem nadzieję, że moja praca przyniesie zysk. Trzy lata temu zboże

zniszczyły deszcze. Wiosną 1997 r. pobrałem kredyt kłeskowy. Obsiałem pola. Plony zapowiadały się dobrze. W lipcu przyszła powódź i wszystko zniszczyła. Straciłem około 200 ton zboża na sumę 100 tys. zł. W kwietniu i czerwcu 1998 r. znów nadeszła wielka woda. Też poszła na moje pola. Sto pięćdziesiąt ton zboża się zmarnowało i przepadło 80 tysięcy złotych.

Jakby tego było mało, w lipcu 1998 r. miał poważny wypadek. Zwoził siano. Nagle ciągnik spadł na pobocze i się przewrócił. Kierowca trafił do szpitala. Bardzo głęboko rozciął prawą dłoń. Potem jeszcze długo nie mógł nią poruszać. Ale trzeba było pracować, żeby dzieci wyżywić, ubrać i posłać do szkoły.

- W tej sytuacji nie jestem w stanie sam sobie poradzić. Zalegam z dzierżawą, podatkiem rolnym. Nie jest też płacony prąd. Nie stać mnie na spłatę odsetek z pobranego kredytu. Brakuje mi funduszy na remontowanie sprzętu rolniczego.

Za lipcową powódź dostał „rządkówkę” czyli tonę pszenicy. - Co to jest? pyta sam siebie. Za zboże siewne na jesieni dałem prawie 6 tys. zł, a drugie tyle potrzeba było na środki odchwaszczające. Pole było cholernie zadziadowane.

Dobrze, że chociaż Ursus się zlitował i poszkodowanemu przekazał do testowania traktor. Jakoś zdążył przed zimą zaorać i obsiać.

- Telefony też poszły mi na rękę.

Część opłat umorzono, a resztę rozłożono na raty. Co z tego, jak nie mam pieniędzy, żeby zapłacić podatek rolny. O spłacie kredytu nie ma mowy. Jeżeli bank mi tego nie odroczy chociażby na dwa lata, to się nie wygrzebie.

Prośby o pomoc

- Pomyślałem sobie tak: jak nic nie będę robił, to stanie się jeszcze gorzej.

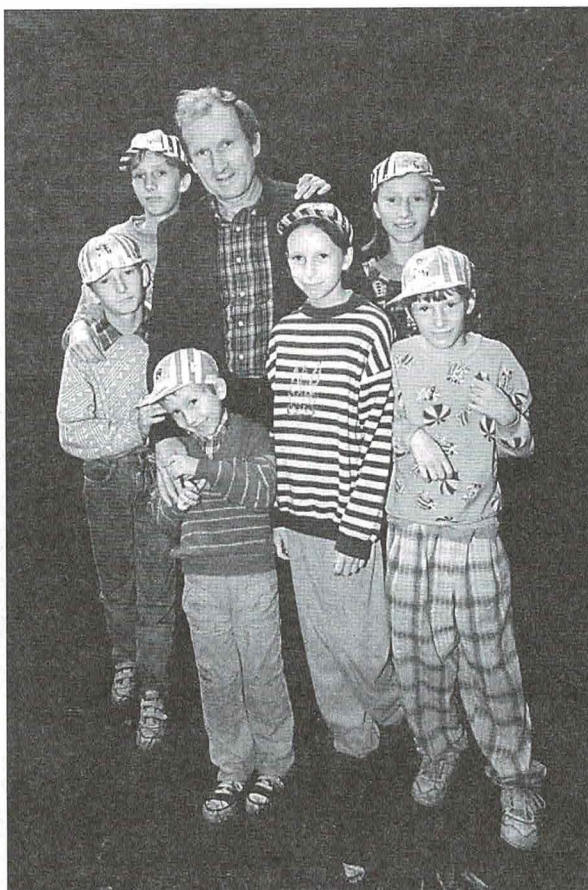
Postanowiłem pojechać do Warszawy. Zabrałem ze sobą dzieci. Było to na początku lipca 1998 r. Najpierw poszedłem do kierownika pociągu. Powiedziałem mu, że nie mam za co żyć i nie zapłacę za bilety. A on na to: wsia-
daj pan. I jechali my se elegancko w jedyńce. Ja nawet usnąłem. Tylem tylko usłyszał, jak konduktor zawołał: a to ten facet. Potem już nam nie przeszkadzał.

Gdy wszyscy znaleźli się w Warszawie, Knurowski poszedł najpierw do Ministerstwa Rolnictwa. Koniecznie chciał rozmawiać z ministrem Widzykiem. Akurat był on w Sejmie. Trafił więc do jego doradcy - Jacka Koltasa. Potem był u Józefa Ślisza. - To sympatyczny człowiek - mówi. Dzieci pogłaskał, dał im czapeczki. Dużo o powodzi napowiadałem również dyrektorowi Kazimierzowi Wiąckowi z Kancelarii Sejmu. Stwierdził, że postara się pomóc. W Ministerstwie spotkałem też Piotra Szwarca, tego od Widzyka. Wszyscy naobiecywali i na tym się skończyło. Przenocowaliśmy u dobrych ludzi, a potem wróciliśmy do domu. I nic nie załatwiłem. Znikąd żadnej znaczącej pomocy, która by mogła moje gospodarstwo postawić na nogi. Ledwo mi przyszło w listopadzie pięć tysięcy i tyle. W korycie Uszwicy są połamane drzewa, które stanowią przeszkodę w przepływie wody. Ich nieusunięcie może spowodować ponowne zalanie moich upraw. W końcu chciałem sam rozwiązać ten problem, ale nie otrzymałem na to zgody od Akademii Rolniczej. Bowiem powalony w poprzek rzeki dęb, którego najbardziej się obawiam, rósł kiedyś na działce dzierżawionej przez sąsiada. Rzeka dalej nie jest wyczyszczona. To zgroza, jak będzie wielka woda, to przyległą miejscowość - Uszew znów zaleje.

Knurowski się nie poddaje. O porparcie zwrócił się do posła AWS - Grzegorza Cygonika. Píše też listy do premiera Buzka z prośbą o oddłużenie gospodarstwa i umorzenia pożyczki. Jak

dotąd nie otrzymał odpowiedzi. - Jeszcze poczekam, ale jeżeli nie będzie zainteresowania, to w ferie zabieram dzieci, przyjeżdżam do Warszawy i zakładam protest.

Lipcowa wizyta poszkodowanego rolnika w stolicy nie była ostatnią. Zjawił się tam ponownie tuż przed Bożym Narodzeniem. Ministra Widzyka znów nie zastał. W sekretariacie zostawił więc pismo i zdjęcia, które przedsta-



wiają wciąż niewyczyszczoną Uszwicę. - Jak nie dostanę pomocy, już nie będzie upros. Twardo stanę. Wezwę wszystkich gospodarzy i zorganizuję protest. Ktoś z tym rolnictwem musi wreszcie coś zrobić. Dali nie można tak cirpieć - stwierdza.

Wielkie nadzieje

Gospodarstwo Knurowskiego jest ukierunkowane na produkcję trzody chlewnej. Przed powodzią chował prze-

szło dwieście świń. Zostawił tylko 20. Resztę sprzedał, bo nie miał za co żyć. Teraz ma jeszcze kilka koni, trzydzieści kur i krowę - żeby było świeże mleko dla dzieci.

- Stajnie trzeba wyremontować, porobić kójce i porodówki dla macior - opowiada. Nie będę jednak inwestować, bo w każdej chwili mogę dostać wypowiedzenie. Nie czuję się tu jak na swoim. W ogóle gospodarzom żyje się dzisiaj pod psem. Dawniej były gałęzie rolnictwa mniej lub bardziej opłacalne. Niektóra - jak chociażby ogrodnictwo szklarniowe czy hodowla zwierząt futerkowych i bukatów dawały chłopu pewną stabilność i pozycję społeczną. A dziś czego by się nie tknąć, to wszędzie same straty i nie można powiązać końca z końcem. Najlepiej mają się handlarze, którzy od producenta kupują towar za bezcen, a zarabiają krocie. Biedny rolnik ciągle dostaje w tylek. Ponadto Polska zostaje zalewana tanimi towarami z państw ościennych, gdzie rolnictwo jest dotowane. Rząd powinien wprowadzić cło zaporowe. Po co mamy wchodzić do Unii Europejskiej? Świat się jednoczy, a bieda zostaje osamotniona. Należy żyć skromnie, ale samodzielnie - radzi. A tu rząd nas sprzedaje zagranicznemu kapitałowi. Niektórzy jeszcze pamiętają powstania śląskie. Dziś ziemie zachodnie oddaje się obcym. Będziemy niewolnikami we własnym kraju.

Knurowski twierdzi, że może liczyć na zwykłe ludzkie gesty. Wiele osób do niego telefonuje, pisze listy. Wszyscy go zachęcają, żeby się nie poddawał. To daje mu do zrozumienia, że nie jest sam. Pozwala przetrwać.

- Jak na razie jakoś nam leci. Tylko po ostatnim wypadku jestem trochę zmęczony. Ale jeszcze nie zrezygnował - pociesza się. Gospodarstwo w Porębie chciałbym kupić. Żeby mnie rzeka nie zalewała, to myślę se tu dobrze żyć.

Renata Skórńóg

Redaguje zespół: Jerzy Wyczęsany - redaktor naczelny,

Józef Baran, Ryszard Cuber, Tomasz Czyrek, Piotr Duda, Jerzy Okoński, Zofia Sitarz.

Adres: 32-800 Brzesko, ul. Kościuszki 7, tel./fax (14) 663 17 03, 663 05 89

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery BIM-u można otrzymać w redakcji.

Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: MOK w Brzesku. Dyżury w redakcji prowadzone są codziennie w godz. 8.00-15.00.

NOWOROCZNE

OBYCZAJE LUDOWE

Okres „Godów” kończy się 6 stycznia, w dzień Trzech Króli. W tym dniu w kościołach święci się mirrę z żywicy sosnowej, kadzidło i kredę. Do dnia dzisiejszego przetrwał zwyczaj pisanie kredą na drzwiach inicjałów K+M+B z aktualnym rokiem. Miało to chronić dom od złego i zapewnić błogosławieństwo Boże. W niektórych domach okadzano mieszkania mirrą i jałowcem, „aby złe z domu wyszło” jak notują uzasadnienie tej czynności etnografowie. Kadzidła używali też gospodarze dla okadzenia byłą pierwszy raz wyprowadzanego wosna na pastwisko. U źródła tego zabiegu leżało uchronienie go od „uroków”.

Oskar Kolberg zanotował również, iż w Tarnowskiem święcą wodę, która posiada właściwości lecznicze, będąc skutecznym środkiem na ból gardła.

Szereg obrzędów związanych jest z dniem św. Agnieszki, 21 stycznia. Wrócono w ten dzień z pogody: jeżeli z rana jest mgła, wróży to choroby dla młodszych, jeżeli ku wieczorowi - dla starszych. Rejestrowane w literaturze etnologicznej jest też wróżenie w ten dzień z pogody. Jeżeli w dzień ten będzie deszcz lub mgła, to rok ten będzie mokry i słotny, jeżeli zaś mróz - wróży to rok suchy. Przysłowia „Święta Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka” czy „Agnieszka łaskawa, wkrótce w polu zabawa” wskazują na możliwość rychłego zakończenia srogiej zimy.

Dzień Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego, łączy się w kościelnej i ludowej obrzędowości z poświęceniem świec. Gromnicami wypalano po powrocie z kościoła nad drzwiami domu

znak krzyża, aby uchronić go przed działaniem złych mocy („żeby zło do domu nie przyszło”, „żeby diabli nie wleźli”). Krzyż był także często „wykopany” przez gospodarzy na stragarzu. Zabieg ten miał według ludowych wierzeń chronić dom od uderzeń piorunów i nieszczęść. Po wyjściu z

gromnicą zachowało się też wierzenie, że zapalona w domu podczas burzy (w oknie albo na środku izby) ma moc ochrony przed piorunami. Świeca poświęcona w dzień Matki Boskiej Gromnicznej była też zapalana przy konających.

Skutecznym środkiem na odpędzenie burzy była wedle ludowych obserwacji również sól święcona „na Agatę” - 5 lutego. „Zarzucało się solą z Agaty - to burza się odwracała”. Chroniła ona też od ognia, a jak mówiono „rzuciło się sól Agaty w ogień, żeby go odwrócić”.

Okres związany ze świętami Bożego Narodzenia przechodzi w dorocznym kalendarzu świąt ludowych w „zapusty”, trwające od Trzech Króli do Środy Popielcowej. W tym czasie organizowano zabawy w karczmach i spotkania sąsiedzkie.

Największe nasilenie zabaw i spotkań towarzyskich następowało w ostatnim tygodniu zapustów, zwanych „ostatkami” lub „szalonymi dniami”. Był to czas od Tłustego Czwartku do północy wtorku poprzedzającego Środę Popielcową. Miały wtedy miejsce po domach „wyskubki”, czyli darcie pierza zakończonych zabawami z tańcami i poczęstunkiem. W niektórych domach specjalnie na tę okazję przygotowywano potrawę

ze słoniny gotowanej na mleku, podawaną z chlebem i rumem. Pieczono też z pszennej mąki i sera ciasto zwane „kołaczem”. W domach sporządzano w czasie „ostatków” obfitejsze i lepsze jedzenie.

Po „zapustach” od Środy Popielcowej rozpoczyna się Wielki Post, kończąc definitywnie czas radości i zabawy.

Jerzy Okoński



kościół gospodarze „brali dym z gromnicy do gardła, żeby nie bolało” lub „aby zdrowie zachować”. I ten zabieg miał swe precyzyjne reguły. Aby dym z gromnicy był skuteczny przeciw bólowi gardła, należało: „albo wciągnąć do gardła, albo trzy razy zgasić świecę, albo się nią okadzić.” W niektórych okolicach na ból gardła używano jabłek święconych w dniu św. Błażeja (3 lutego). W związku z

Jak zwalczać bezsenność



Bezsenność zaburza podstawowe funkcje psychiczne ustroju. Występuje wówczas cała gama objawów pod postacią zwolnienia czasu reakcji, spowolnienia i zaburzenia uwagi oraz koncentracji. Senność i stałe uczucie zmęczenia czynią człowieka niezdolnym do wykonywania codziennych zajęć zawodowych. Sprawność do prowadzenia pojazdów mechanicznych jest wówczas w mniejszym lub większym stopniu ograniczona.

Najczęstszą formą leczenia bezsenności jest sięgnięcie po tabletkę nasenną: Relanium, Valium, Oxazepam itp. Tak postępuje 10-17% ludności Europy zach., USA i Kanady. Analogiczne dane odnośnie naszego społeczeństwa są nieznane. Nawyki takie mogą doprowadzić do lekozależności. Większość pacjentów długoterminowo stosujących powyższe preparaty ma trudności w powstrzymaniu się od ich stosowania. Po zaprzestaniu używania leku, występuje u nich drżenie rąk, lęk, wzmożona potliwość, nieprawidłowa praca serca, trudności w zapamiętywaniu i kojarzeniu. Pacjenta czeka trudny okres przezwyciężenia objawów abstynencji leków nasennych. Następstwa te w pewnym stopniu mogą być nieodwracalne.

Leki nasenne łagodzą trudności w zasypianiu, przedłużają sen, ale nie usuwają przyczyn bezsenności. Zachodzi więc potrzeba systematycznego ich stosowania. Pojawia się wówczas zwiększona tolerancja na lek, która stwarza konieczność stałego zwiększania ilości tabletek. Skala stosowania leków nasennych i tego skutki były powodem poszukiwania innych metod leczenia bezsenności. Używanie środków nasennych powinno być ściśle kontrolowane przez lekarza. Główny nacisk należy położyć na ustalenie przyczyny bezsenności. Trzeba bezwzględnie pamiętać, że bezsenność to tylko objaw choroby!

Racjonalne postępowanie w bezsenności

Właściwe postępowanie w bezsenności polega na stworzeniu korzystnych warunków sprzyjających przespaniu nocy. Nieraz wystarczy wcześniejsze spożycie bardziej ograniczonej kalorycznie kolacji, zmiana przykrycia na lżejsze, obniżenie temperatury i nawilżenie powietrza w sypialni, zaopatrzenie okien w zasłony. Duże znaczenie ma uregulowany tryb życia, zaprzestanie palenia papierosów, picia alkoholu, kawy, mocnej herbaty czy innych płynów zawierających kofeinę (Pepsi-Cola). Pożywienie powinno zawierać dużo witamin i magnezu. W przypadku osób dotkniętych miążdżycą polecane są witaminy C, E, PP, magnez, wapń, potas oraz preparaty poprawiające ukrwienie mózgu. Konieczne jest przestrzeganie ogólnych zasad snu.

1. Pora spoczynku powinna być stała.
2. Wysiłek fizyczny należy stosować w ciągu dnia a nie przed snem.
3. Obfity posiłek i używki zaburzają sen.
4. Szklanka ziół lub mleka wypita przed snem działa korzystnie.
5. Łóżko musi być wygodne.
6. Sypialnia powinna posiadać odpowiednie warunki mikroklimatyczne (wywietrzona, właściwie ogrzana).
7. Cisza i ciemność sprzyjają zaśnięciu.
8. Należy zaniechać drzemek w ciągu dnia.
9. Pozostawanie w łóżku kiedy człowiek nie śpi jest bezcelowe.

Na bezsenność polecane są różne mieszanki ziółowe w skład których wchodzi: koszyczek rumianku, korzeń arcydzięgla, korzeń waleriany, liść melisy, liść mięty pieprzowej, owoc róży, szyszki chmielu, ziele dziurawca, ziele krwawnika. W swojej praktyce lekarskiej stosuję następującą mieszankę:

Korzeń waleriany	20,0
Liść melisy	50,0
Liść mięty pieprzowej	20,0

Owoc róży	100,0
Szyszki chmielu	20,0
Ziele dziurawca	50,0
Ziele krwawnika	50,0

Zioła zmieszać, wsypać łyżeczkę na szklankę wrzątku, przykryć na 20 minut, przecedzić. Pić ciepło po kolacji.

Współczesny przemysł farmaceutyczny produkuje szereg preparatów roślinnych działających rozluźniająco, kojąco, przeciwlękowo, przeciwdepresyjnie i ułatwiających zasypianie. Należy do nich:

Melisal - syrop ziółowy,
Melis-Tonic - tonik ziółowy,
Nalewka kozłkowa - krople ziółowe,
Nervendragees - tabletki ziółowe,
Nervinum - mieszanka ziółowa w torebkach, do ekspresowego zaparzania,
Nervogran - ziółowy granulat,
Nerwosol - krople ziółowe,
Neospasmina - syrop ziółowy,
Passispasmin - syrop ziółowy,
Persen - tabletki ziółowe,
Psychotonisol - alkoholowo-wodny wyciąg z ziół,
Relax - mieszanka ziółowa.

Lekarze amerykańscy zalecają w zaburzeniach snu stosowanie technik psychoterapeutycznych. Jedną z takich metod jest trening autogenny Schultza polegający na całkowitym rozluźnieniu mięśni. Każda grupa mięśni ma związek z jakimś narządem wewnętrznym. W ten sposób można wpływać na pracę mózgu, serca, wątroby czy płuc.

Bezsenność mogą zwalczyć zabiegi fizyczne takie jak nacieranie ciała mokrym ręcznikiem, kąpiele o temperaturze wody 35-37°C, natryski, kąpiele kwasowęglowe, kąpiele solankowe oraz masaż segmentowy. Korzystne działanie ma masaż okolicy czoła, nasady nosa, stóp i łądźwi.

Niekiedy skutecznym sposobem leczenia bezsenności okazać się może muzyka (specjalne utwory muzyki poważnej), akupunktura lub neutralizacja „promieniowania” żył wodnych.

SUKCESY „SOKOŁA”

Zarząd Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Sokół” nie może narzekać na brak sukcesów w ubiegłym roku. Kręglarze startujący w kilkunastu imprezach sportowych zgromadzili sporo trofeów i dali swym kibicom niemało satysfakcji.

Pierwsze zwycięstwa podopieczni Adama Malagi odnotowali już w styczniu, kiedy to Piotr Krawczyk i Jarosław Kopeć podczas Młodzieżowego Pucharu Krakowa zdobyli I miejsce w kategorii juniorów. Podobny wynik w mikście uzyskała para: Monika Jegła i Bartłomiej Kordecki. W lidze młodzieżowej zawodnicy z Brzeska zajęli ostatecznie I miejsce i awansowali do II ligi.

Na tym oczywiście dobra passa się nie skończyła. Na Mistrzostwach Okręgu we wszystkich kategoriach wiekowych tutejsi kręglarze podzielili między siebie pierwsze i drugie miejsce. W kwietniu natomiast wyłoniono

zwycięzcę Ligi Zakładów Pracy. Przewodzącym okazał się Browar Okocim, gromadząc 10600 punktów przed drużyną Can-Pack-u i Jawora. Kolejno firmy startowały potem na Mistrzostwach Okręgu Zakładów Pracy i Mistrzostwach Polski Zakładów Pracy w Lesznie, gdzie ekipa browaru uplasowała się na III miejscu, a jej przedstawiciel Józef Japa indywidualnie został mistrzem Polski.

Dobrymi wynikami mogą poszczycić się również młodszy, którzy rzucili na kolana swych rywali na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i Memoriale Antoniego Pietruszki. Nieco później na XXV Mistrzostwach Polski Juniorów Starszych reprezentant Brzeska Piotr Krawczyk wywalczył Puchar Polski. Startował on później w kadrze narodowej wraz ze swym klubowym kolegą Pawłem Polichtem. Premiowane lokaty brzeszczanie uzyskali też podczas Memoriału Czesława

Klinika w Krakowie. Ponadto wysokie, drugie miejsce w parach uzyskali Krzysztof Szuba i Paweł Florczak walcząc o Puchar PZK w Poznaniu. Na tym turnieju drużyna TKKF zajęła trzecią lokatę. Potem gwałtownie przychodziły kolejne sukcesy podczas Międzynarodowego meczu Polska Słowacja w listopadzie i na Memoriale im. Władysława Piotrowskiego, organizowanym w grudniu.

W najbliższym czasie kręglarze TKKF „Sokół” awansują do I ligi. Nic nie jest im w stanie już przeszkodzić. Do zakończenia drugoligowych zmagania pozostały już tylko trzy spotkania - dwa w Lesznie i jedno we Wronkach, jednak przewaga punktowa „Sokoła” nad przeciwnikami pozwala snuć pomyślne rokowania. Problemem prezesa Adama Malagi pozostaje jeszcze znalezienie sponsora, który sfinansuje byt zawodników z Brzeska w I lidze.

Ireneusz Węglowski

ZE SPORTU SZKOLNEGO

W listopadzie i grudniu 1998 roku rozegrano półfinały i finały wojewódzkie szkół podstawowych w grach zespołowych, jeszcze w ramach województwa tarnowskiego. Bardzo dobrze spisały się drużyny z gminy i nowego już obecnie powiatu Brzesko. Tradycyjnie najlepsze wyniki osiągnęły ekipy siatkarek i siatkarzy ze SP nr 2 w Brzesku, które zdobyły tytuły mistrzów województwa. W zawodach uczestniczyli uczniowie klas VII-VIII. Wyniki przedstawia tabela.

opr. Wiesław Woszczyzna

Dyscyplina	Kategoria dziewcząt	Miejsce w województwie	Opiekun
Piłka siatkowa	SP nr 2 Brzesko	1	Kazimierz Sproski
	SP nr 3 Brzesko	10	Dorota Kusiak
Koszykówka	SP Jurków	3	Magdalena Czapkowicz
	SP Poręba Spytkowska	10	Wiesław Woszczyzna
Piłka ręczna	SP Poręba Spytkowska	7	Mieczysław Latosiński
Kategoria chłopców			
Piłka siatkowa	SP nr 2 Brzesko (I druż.)	1	Zbigniew Maliszczak
	SP nr 2 Brzesko (II druż.)	4	Zbigniew Maliszczak
Koszykówka	SP nr 2 Brzesko	7	Janusz Kukułka
	SP nr 3 Brzesko	10	Stanisław Ropek
Piłka ręczna	SP Poręba Spytkowska	4	Piotr Tota

BRZESKIE FAMILY CUP

Amatorskie Mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim, biegowym i snowboardingu organizowane są od czterech lat przez wydawnictwo „Family Cup” i znane są pod taką właśnie nazwą. Poprzedzane eliminacjami rozgrywanymi w całym kraju kończą się wielkim finałem w Szklarskiej Porębie. W ubiegłym roku odstąpiono od tej tradycji i z uwagi na warunki pogodowe przeniesiono finał w rejon Zakopanego.

Od zarania z imprezą związana jest spora grupa narciarzy-amatorów z Brzeska, która swój udział w zawodach zaznacza nie tylko pokazną reprezentacją ale i wynikami, należąc zawsze do ścisłej czołówki w eliminacjach Małopolski jak i w finale.

Organizator „Family Cup” Janusz

Zielonacki darzy Brzesko szczególnym sentymentem wysyłając rokrocznie osobne zaproszenia. W tym roku zainteresowanie brzeszczan zawodami było tak duże, że 10 stycznia w kierunku Szczawnicy wyruszyły dwa autokary wiozące blisko setkę chętnych do wzięcia udziału w eliminacjach województwa małopolskiego i świętokrzyskiego.

W tym roku na skutek reformy administracyjnej zwiększyła się konkurencja toteż o sukcesy było trudniej, ale i tak ekipa z Brzeska widoczna była na Szafranówce, stoku położonym nieopodal Szczawnicy. W konkurencji rodzinnej wystartowało czternaście drużyn, w tym cztery z Brzeska i Okocimia. Najlepiej wypadła rodzina Brzyków, która zajęła 5-te miejsce (mama - Izabela,

tata - Kazimierz i córka Katarzyna). Leśniakowie ukończyli zawody na 9-tym miejscu, Lambertowie na 11-tym a Rembiaszowie na 13-tym.

Na uwagę zasługują również niektóre wyniki indywidualne reprezentantów Brzeska w poszczególnych kategoriach. Konrad Lambert był 4-ty, Przemek Borcz 9-ty, Katarzyna Brzyk 6-ta, Krzysztof Rembiasz jr 7-my, Dorota Kusiak 5-ta, Izabela Brzyk 7-ma, Krzysztof Rembiasz senior 8-my.

Nie wszyscy z nich zakwalifikowali się do finału ale i tak zapowiadają, że w komplecie wybiorą się na zawody wieńczące tegoroczny „Family Cup”, które odbędą się w dn. 18-20 marca w Szklarskiej Porębie i Jakuszycach.

W.P.

II LIGA WEDŁUG NOWYCH PRZEPISÓW

Dla siatkarzy występujących na parkietach I i II ligi początek nowego roku oznaczał, że w spotkaniach na tym szczeblu rozgrywek obowiązują zupełnie nowe przepisy. Począwszy od pierwszego meczu rundy rewanżowej mecze toczą się według innych zasad. Każdy set rozgrywany do 25-ciu punktów, za wyjątkiem piątego, który kończy się tak jak dotychczas na 15-tym punkcie. Kolejną nowością jest to, że każda akcja nagradzana jest punktem, trenerzy wszystkich drużyn pełni obaw przystępowali do tych pierwszych gier.

9/10 stycznia lider rozgrywek grupy południowej II ligi siatkarze „Okocimskiego” podejmowali w sali sportowej LO w Bochni jednego z outsiderów AZS Zie-

lona Góra. Kibiców mogły jedynie cieszyć zwycięstwa brzeskiej ekipy w tym pozbawionym emocji dwumeczu. Wyniki 3:0 (14,15,12) w sobotę i 3:0 (20,20,17) w niedzielę osiągnięte zostały właściwie bez problemu.

Szkoleniowiec Okocimskiego, Józef Gawenda nie krył swego rozczarowania poziomem obu spotkań. Nowy system, jego zdaniem, może przynieść emocje tylko w przypadku dwóch wyrównanych „szóstek”. Z drugiej strony może sypnąć niespodziankami. Chwila dekoncentracji może przynieść porażkę nawet z teoretycznym słabeuszem. Przekonali się o tym najgroźniejsi rywale brzeszczan w walce o I miejsce, zawodnicy Beskidu Andrychów, którzy sporo namęczyli się

w spotkaniach z AZS-em Gliwice. Wracając do meczów Okocimskiego z Zieloną Górą, w potyczkach tych w pierwszej szóstce zagrali: Buraczyński, Martyniuk, Leniek, Nowakowski i Chwastek. Skład uzupełniali: Ignacok, Pawłowski i Rapała jako libero. Nie grał jeszcze Mardoń, który w Brzesku pojawił się na krótko w związku ze świętami, aby powrócić jeszcze na kilka dni do Anglii. Zabraknie go jeszcze podczas najbliższego wyjazdu do Jaworzna. Ale powinien wzmocnić drużynę w meczach decydujących o awansie. Takimi niewątpliwie będą spotkania rozegrane 30 i 31 stycznia z Beskidem w Andrychowie.

W.P.

NAJLEPSI SIATKARZE

Zakończyły się rozgrywki młodzieży szkół średnich województwa tarnowskiego w piłce siatkowej. Zarówno dziewczęta brzeskiego Liceum Ogólnokształcącego, jak i chłopcy reprezentujący Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, nie mieli sobie równych w województwie.

Dziewczęta podczas finałowego turnieju w Dębicy pokonały ZSZ nr 1 Dębica 2:0, ZSE Dębica 2:0 i I LO Tarnów 2:1, zostając mistrzyniami województwa tarnowskiego. Dziewczęta wystąpiły w składzie: M. Kicka, O. Małek, E. Pałka,

A. Palej, K. Rybicka, A. Dzień, E. Oćwieja, A. Kudrewicz, K. Kural, A. Wawryka. Trenerką zwycięskiego zespołu jest Ewa Kostecka.

Chłopcy z ZSME trenowani przez Józefa Gawendę podczas finałowego turnieju w hali brzeskiego ogólniaka pokonali tarnowskie drużyny III LO i ZSME w identycznym stosunku 2:0. O mistrzostwie zadecydował mecz z gospodarzami - drużyną brzeskiego LO, prowadzoną przez trenera Ryszarda Zaczynskiego. Zespoły z LO mogły uzyskać podwój-

ną koronę, jednak licealiści po wygraniu pierwszego seta w drugim prowadzili już 13:9, by ostatecznie przegrać 16:17. W trzecim prowadzili 9:4 i 13:8, by w końcówce ulec 13:15 i w całym spotkaniu 1:2. Tak więc mistrzami województwa tarnowskiego został zespół ZSME, a wicemistrzostwo wywalczyła drużyna LO. Ponieważ w związku z likwidacją województwa tarnowskiego turnieje odbyły się po raz ostatni, tych tytułów nikt już im nie odbierze.

R.C.

...BO WSZYSCY
MÓWIĄ,
ZE TO
DOBRE KOMPUTERY...

© 1999 „S-CAN” Wydawnictwo s.c. tel. 0602 721 774



ZETO S.A.

Brzesko, ul. Starowiejska 28, Tel: (014) 663 16 64, 686 15 21, 686 15 22, 686 15 23

ZETO SA®

